Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Dziś dodatek: Wiadomości Sportowe

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy. . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9296. Lwów, niedziela 3 sierpnia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

NOWE BESTJALSTWO U. O. W. pod Przemyślem.

Co wykazała sekcja zwłok posterunkowego Molewskiego. - Tragiczny wypadek na ćwiczeniach wojskowych. - Spokojny przebieg „Dnia antywojennego".

Gmina unieważnia ugode z dyr. Czarnowskim

MIN. KWIATKOWSKI NA URLOPIE.

Warszawa, 1. sierpnia. (PAT). Minister przemysłu i handlu **inż. Kwiatkowski** rozpoczyna jutro **parotygodniowy urlop wypoczynkowy,** który spędzi **nad polskiem morzem.** Ministra zastępować będzie w czasie urlopu podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu **Kożuchowski.**

—o—

INWALIDZI A PARCELACJA ZIEMI.

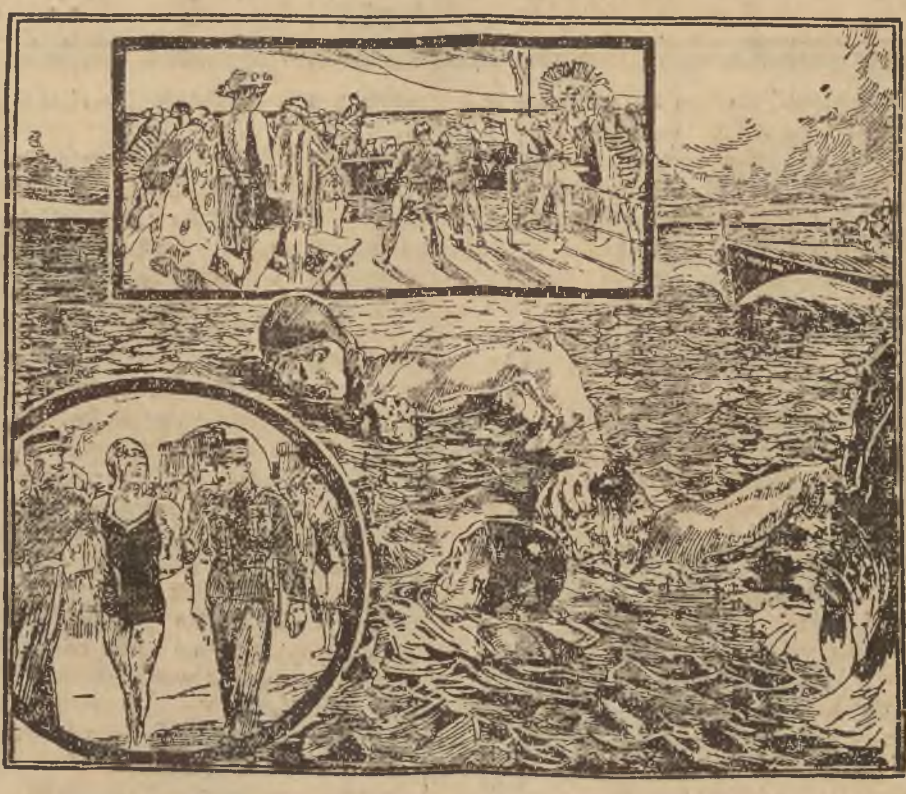
Warszawa, 1. sierpnia. (PAT). Związek inwalidów wojennych złożył w ministerstwie reform rolnych memorjał w sprawie **parcelacji ziemi na rok 1930,** domagając się, aby inwalidzi wojenni **korzystali z prawa pierwszeństwa przy nadawaniu działek.**

—o—

JESZCZE JEDEN RAFAEL.

Berlin, 1. sierpnia (PAT) W skarbcu jednego z banków szwajcarskich przechowywany ma być nieznany dotychczas obraz Rafaela, nabyty przed półtora rokiem w Lozannie, za bezcen, przez jednego z właścicieli tamtejszych kin. Obraz przedstawia symboliczną scenę z Eneidy, w której występują Eneasz i Dydona.

—o—



DONŻUAN I SPORTOWIEC W WYŚCIGU Z POLICJĄ.
(Do artykułu na stronie 10-tej).

RUCH BUDOWLANY W PRZEMYŚLU.

Przemyśl, 1. sierpnia. (PAT). Zawiązała się tu **spółka budowlano-mieszkaniowa,** mająca na celu **budowę domów dla urzędników i robotników.** Magistrat uznając, że przez poparcie dążeń spółki wzmoże akcję budowlaną, odstąpił spółdzielni na korzystnych warunkach obszar na parcele budowlane, przystępując równocześnie **do akcji w charakterze udziałowca.**

—o—

SŁYNNY PODRÓŻNIK PRZY BIURKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. sierpnia (st) Szef departamentu prasowego MSW. kpt. Lepecki, po 7-mio miesięcznej nieobecności z dniem dzisiejszym objął z powrotem urzędowanie.

—o—

A śruba naciska.

Lwów, 2. sierpnia.

Okresowy biuletyn konjunktury gospodarczej w oględnych słowach daje do zrozumienia, że poza wyjątkowemi dziedzinami produkcji i wymiany zmiana na lepsze **nie nastąpiła.** Gdzieniegdzie kryzys nawet pogłębił się, powodując ograniczenie pracy i redukcję pracowników. Równocześnie ogłoszono zestawienie, z którego wynika ponowny silny **wzrost protestów wekslowych,** przyczem smutny rekord zdobyło sobie **województwo lwowskie.** W takiej sytuacji należałoby oczekiwać, że odpowiednie stanowisko wobec krytycznych zjawisk ekonomicznych zajmie **nasza polityka fiskalna.**

Bo od niej, jako bezpośrednio związanej z życiem gospodarczem, musimy żądać **pewnej elastyczności.** Bo elastyczność tę zapowiadał p. Minister Skarbu, **przyrzekając,** że weźmie pod uwagę rzeczywistość taką, jaką ona jest, **i do niej przystosuje** politykę skarbową. A zatem **ulży i złagodzi** nacisk podatkowy. Jest to wobec unieruchomienia Sejmu i jego prac ustawodawczych jedyne, co w tej chwili da się uczynić, ale też **szczególnie konieczne.**

Słyszeliśmy potem o poważnych rozważaniach na temat **redukcji wydatków państwowych,** o okólnikach oszczędnościowych i okólnikach, zalecających organom podatkowym **daleko idącą względność.** Była mowa o „ostrożnem szacowaniu" dochodów i obrotów, a także o ulgach w spłatach. Po tem wszystkiem zaś rozlega się dziś **alarmujące wołanie, że władze skarbowe ze zdwojoną gorliwością stosują egzekucje, nie cofając się przed zupełną ruiną płatników.**

Dokumentami tego nagle zaostrzonego kursu są mnożące się, a nierzadko **tragiczne epizody** przy przymusowych egzekucjach, a może najwymowniejszy dokument tworzą **protesty prasy poznańskiej.** Należy bowiem pamiętać, że ziemia poznańska dzięki wysokiemu poziomowi gospodarczemu i zapasom kapitału dotychczas **stosunkowo najlepiej znosiła ogólnopaństwowy kryzys.** To, co w innych dzielnicach wyrażało się jako bankructwo i nędza, tam było tylko nieznacznem osłabieniem tętna. I dziś ten zasobny, skrzętny, spokojny Poznań **bije na alarm.**

„Dziennik Poznański", organ nie tylko nieopozycyjny, lecz wybitnie lojalny, pisze:

„Stoimy wobec nowych usiłowań przyciągnięcia śruby podatkowej, której działanie przeczy znowu wszelkiemu zdrowemu rozsądkowi, a kłóci się wręcz z tem, co nazywamy racjonalnością zasad zdrowej skarbowości Napięcie kryzysu jest niezmiernie silne, życiu gospodarczemu brak kapitałów obrotowych... Stan ten nie zniechęca jednak władz podatkowych, które **brną ze zdwojoną energją w tworzeniu bankructw".**

I dalej:

„Główy naszych urzędników skarbowych muszą zrozumieć, że społeczeństwo **choruje na systematyczny brak gotówki.** Życiu gospodarczemu brak kapitałów obrotowych na **normalne prowadzenie interesów,** więc nie wolno ogólnej anemji gotówkowej brać **za złą wolę podatnika** i rujnować warsztaty pracy rygorystycznem wyssaniem należności podatkowej. Widzimy ogłoszenia o upadłości szeregu poważnych i starych firm poznańskich. Przekonani jesteśmy, że w znacznej części ich trudności finansowe wywołane są fiskalizmem podatkowym. **Krótkowzroczna jest polityka skarbowa,** rujnująca bezwzględnie **źródło własnych dochodów".**

Oczywiście — krótkowzroczna i szkodliwa. Jest spalaniem na opał ścian domu, w którym się mieszka. Narazie w piecu się pali, ale **co będzie potem?**

Na powyższy temat interesującą cyfrę podaje „Kurjer Poznański". Oto w ubiegłym roku budżetowym wpływy z kosztów egzekucyjnych **przekroczyły preliminarz o 229 procent,** dając sumę zaledwie o 4 miljony niższą od całego dochodu z podatku gruntowego. Tyle zapłacił podatnik **dodatkowo za to, że nie mógł płacić w terminie.** Jest to cyfra **naprawdę przerażająca** skoro się uwzględni, że te grzywny i koszta zostały dosłownie wydarte z inwentarza domowego, handlowego czy przemysłowego, a zatem **wydarte z samej substancji majątkowej.**

Co wobec tego sądzić o liberalnych przyrzeczeniach centralnych władz skarbowych? Są dwie możliwości. Albo organy podwładne **nie liczą się z intencjami organów naczelnych** i rozwijają na własną rękę rekordową „gorliwość", albo też wyszedł z Warszawy **jakiś cichy okólnik** i poufnie **anulował** wszystkie głośno publikowane okólniki. Trzeciej możliwości nie widzimy. Jeśli istotnie Ministerstwo Skarbu — co jest najbardziej prawdopodobne — zaniechało swych liberalnych projektów z powodu **trudności w wykonaniu budżetu,** wzmocniona ofenzywa na majątek podatników przyniesie tylko **bardzo pozorne korzyści.** Napełni kasy na kilka miesięcy, aby potem stanąć wobec dylematu nie do rozwiązania. Bo zrujnowanemu doszczętnie podatnikowi nie pomoże już żadna reforma, nawet sejmowa.

Stwierdzamy to z głęboką troską nie tylko o interes ludności, lecz **również o dobro Skarbu państwa,** który w polityce swej musi patrzeć w daleką przyszłość. Dziś niestety polityka skarbowa obliczona jest na **najkrótszy termin.**

Wzrost eksportu węgla

TYLKO ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE WYKAZUJE SPADEK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 sierpnia. (st) Eksport węgla kamiennego w pierwszej połowie lipca w porównaniu z przeciętną do połowy czerwca w związku **z zwiększoną ilością dni roboczych zwiększył się o 75 tys. ton,** wynosząc 550 tys. t, przyczem wzrost eksportu miał miejsce **tylko z rejonu śląskiego,** natomiast eksport z rejonu **dąbrowskiego** zmniejszył się w porównaniu z przeciętną za połowę poprzedniego miesiąca **o 3 tys. ton.** Przeciętna dzienna wysyłka zagranicę łącznie z węglem okrętowym w okresie od 1—15 lipca wynosiła **około 42 tys. ton,** przyczem z rejonu śląskiego stanowiła **37 tys.,** a z rejonu dąbrowskiego **około 5 tys.**

Nowe przepisy o kapitalizacji rent inwalidzkich

ZAMIAST DOŻYWOCIA — JEDNORAZOWA ODPRAWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 sierpnia. (st) W ostatnich dniach wydane zostało przez Min. spraw Wojsk., pracy i opieki społ. oraz skarbu rozporządzenie, **zmieniające dotychczasowe przepisy o kapitalizacji rent inwalidzkich.** Kapitalizacja rent inwalidzkich polega **na jednorazowej wypłacie renty** za ustalony okres czasu, przyczem inwalida **zrzeka się po upływie tego roku pretensji do zaopatrzenia ze skarbu państwa.** Kapitalizacja może być **całkowita lub częściowa,** zależnie od orzeczenia specjalnie ad hoc powołanej komisji z udziałem lekarza. W myśl rozporządzenia do załatwiania spraw kapitalizacji rent inwalidzkich uprawnione będą **nie wszystkie starostwa, jak dotychczas,** lecz tylko te, w których znajdują się **referaty do spraw inwalidzkich.** Rozporządzenie postanawia również, że lekarz referatu inwalidzkiego starostwa **wchodzi z urzędu w skład komisji lekarskiej** dla spraw kapitalizacji rent inwalidzkich.

Międzynarodowy kongres Czerwonego Krzyża

ODBĘDZIE SIĘ ZA 2 MIESIĄCE W BRUKSELI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 sierpnia. (st) W dniu 6 października odbędzie się w Brukseli **14 międzynarodowy kongres delegatów narodowych organizacyj Czerwonych Krzyży.** W konferencji wezmą udział delegaci **44 państw.** Tematem obrad będzie **szereg doniosłych spraw,** dotyczących akcji Czerwonego Krzyża na terenie poszczególnych państw. W skład delegacji polskiej wchodzą: prezes komitetu głównego; **Henryk hr. Potocki,** wiceprezes **inż. Kryński,** naczelny dyr. **dr. Bogdan Zakliński** oraz sekr. **p. Paszkowska.**

—o—

ANTYSEMITYZM W ROSJI.

Moskwa, 1. sierpnia. (PAT). W miescowości **Bieżyce** zakończył się sąd nad grupą robotników, którzy od dłuższego czasu **znęcali się nad robotnikami, Żydami.** Trzech oskarżonych skazano na **2 lata więzienia,** 4 zaś na **roboty przymusowe.**

—o—

MINISTROWIE PO URLOPIE.

Warszawa, 1. sierpnia (PAT) W dniu dzisiejszym powrócili do Warszawy z urlopu wypoczynkowego pp. ministrowie Zaleski i Prystor i objęli urzędowanie.

—o—

UŁATWIENIA KOMUNIKACYJNE DLA WARSZAWY I ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. sierpnia (Z) Państwowa rada kolejowa zwróciła się z postulatem do Min. komunikacji, aby przy opracowywaniu następnego rozkładu jazdy polepszono **połączenie Łodzi z Krakowem, Krynicą i Zakopanem pociągami pośpiesznemi.** Zwrócono się również z inicjatywą wprowadzenia **południowego pociągu między Warszawą a Gdańskiem** z uwzględnieniem w miarę potrzeby **trasy przez Niemcy.**

—o—

MJR. KUBALA JEDZIE DO AMERYKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. sierpnia (st) Znany lotnik **mjr. Kubala** w najbliższym czasie **wyjeżdża na dłuższy pobyt do Ameryki.** Mjr. Kubala został zaproszony **przez ambasadę amerykańską do zwiedzenia głównych ośrodków przemysłu lotniczego w Detroit, Chicago i innych miastach.** Równocześnie podczas swego pobytu w Ameryce mjr. Kubala odwiedzi Polonję amerykańską i wygłosi szereg **odczytów i pogadanek.**

—o—

GRAD I PIORUNY W WILNIE.

Wilno, 1. sierpnia. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła nad miastem niezwykle **silna burza, połączona z gradem i ulewnym deszczem.** Wskutek uderzeń piorunów zostało poranionych **kilka osób,** które w stanie ciężkim przewieziono do **szpitala.** Ulewny deszcz zniszczył w wielu ogrodach zupełnie **warzywa,** wyrządzając znaczne szkody. W mieście zostały zalane piwnice i niżej położone lokale.

Jak długo jeszcze?

Głód i brak artykułów pierwszej potrzeby

Oto rezultat komun. gospodarki.

Moskwa, 1 sierpnia. (PAT.) Trwający od roku **kryzys mięsny, w** ostatnich czasach pogłębił się **jeszcze bardziej. Przed** rządowymi sklepami mięsnymi **już wieczorem stają ogonki,** aby po przespaniu nocy rano dnia następnego otrzymać **skromną porcję mięsa.** W stołowniach publicznych **dania mięsne są rzadkością.** W handlu pokątnym kg mięsa **kosztuje od 5 do 7 rubli (około 3 dolarów).** Wiadomości, jakie napływają z prowincji, mówią, że **skup bydła natrafia wszędzie na ogromne trudności.** Chłopi wogóle nie wyprowadzają bydła na rynek. Skup odbywa się jedynie drogą t. zw. kontraktacji. W ciągu pierwszych dwóch dekad lipca w okolicach Ukrainy, produkującej najwięcej mięsa, zdołano zgromadzić **zaledwie 26 proc. miesięcznego planu.** W szeregu natomiast okręgów nie udało się zebrać **żadnego zapasu.** Według zapewnień czynników oficjalnych kryzys mięsny **potrwa 2 do 3 lat.**

Obecnie władze sowieckie przystąpiły do **tworzenia specjalnych sowchozów hodowlanych.** Organizacja „Swinowod" organizuje 240 sowchozów świńskich, pozatem na skutek decyzji centralnego komitetu partji mają być utworzone **nowe świńskie gospodarstwa sowieckie** w pobliżu większych miast i fabryk, aby mogły być racjonalnie zużytkowane odpadki z publicznych i fabrycznych stołowni. Organizacja „Skotowod" tworzy w b. r. **115 gospodarstw hodowlanych,** w roku przyszłym ma być utworzonych jeszcze **150 takich sowchozów.** Plan przewiduje, że już w r. 1931 „Świnowod" ma dostarczyć na rynek **3 milj. świń,** Skotowod **3 miljony 200 tysięcy** głów bydła rogatego. Cyfry te oczywiście bardzo imponująco wyglądają **na papierze,** narazie zaś kryzys mięsny bardzo się daje odczuwać specjalnie **ludności miejskiej.**

OBUWIE NA KARTKI.

JUCHTOWE TYLKO PO PROTEKCJI.

Moskwa, 1 sierpnia. (PAT.) W najbliższym czasie ma się rozpocząć w Z. S. S. R. **sprzedaż obuwia ludności.** Obuwie sprzedawane będzie **wyłącznie na kartki.** Obuwie dla mężczyzn ma być **koloru szarego, zaś obuwie damskie będzie żółte.** Buty juchtowe i chromowe wydawane będą **jedynie niektórym osobom na podstawie specjalnych zaświadczeń.** Przedewszystkiem mają być zaopatrzeni w buty **oficerowie armji czerwonej, studenci i robotnicy większych przedsiębiorstw państwowych.** Począwszy od października zaopatrzona w obuwie ma być pozostała ludność robotnicza i urzędnicy sowieccy.

KONCENTRACJA KRÓW.

Moskwa, 1 sierpnia, (PAT.) Donoszą z Syberji, że w ciągu ostatnich tygodni spadła tam znacznie **produkcja masła.** Nietylko poszczególne miasta i okręgi fabryczne nie mogą być wskutek tego zaopatrzone w przewidzianą przez cła aprowizacyjne ilość masła; plan eksportowy też nie może być w całości wykonany. Zamiast zakreślonych planem **295.000 cetnarów,** wyprodukowano w r. b. **zaledwie 100.000 ctn. masła,** przyczem produkcja w dalszym ciągu **gwałtownie spada.** Chłopi pod wpływem agitacji **odmawiają dostarczania mleka do rządowych zbiorników** i ukrywają swe bydło przed sowieckimi **agentami handlowymi.** Ostatnio władze sowieckie zarządziły **koncentrację wszystkich krów mlecznych** w Kołchozach, położonych w pobliżu mleczarni mechanicznych

Groźna sytuacja

w sow. przemyśle węglowym.

GŁÓD, MASOWA UCIECZKA I OGRANICZENIE PRODUKCJI.

Moskwa, 1. sierpnia. (PAT). Sytuacja w sowieckim przemyśle węglowym zaczyna przybierać **coraz groźniejsze formy.** Wiadomości, jakie nadchodzą z poszczególnych okręgów węglowych, wskazują na to, że robotnicy doprowadzeni do ostateczności warunkami aprowizacyjnemi i mieszkaniowemi, zaczynają **masowo uciekać z kopalni.** W Zagłębiu Donieckiem w ciągu ostatnich dni uciekało z kopalni około **tysiąca robotników dziennie.** — Podobna masowa ucieczka ma również miejsce **w zagłębiach węglowych na Uralu,** w Zagłębiu Kuźnieckiem na Syberji, oraz w kopalniach okręgu moskiewskiego. Produkcja w poszczególnych kopalniach spadła **do 50—60%.** Wydajność pracy obniżyła się do **80% przewidzianej normy.** Z powodu zmniejszenia się wydobycia węgla, grozi jeżeli nie zupełne zamknięcie, to przynajmniej **znaczne ograniczenie produkcji koksowej,** co w rezultacie musi się odbić niekorzystnie **na produkcji żelaza.**

Według ostatnich wiadomości, **koksownie** okręgu stalingradzkiego **zmniejszyły swą produkcję o 10 do 30%,** zużywając całkowity zapas węgla. — Władze sowieckie zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, zarządziły w kopalniach **„Alarm",** mobilizując wszystkie czynniki partyjne do walki z powstałemi trudnościami. Do poszczególnych kopalni wysłano **specjalne brygady bojowe,** złożone z członków partji i komsolców. — Jednocześnie zwrócono uwagę **na aprowizację robotników kopalnianych** i dotychczasowe warunki ich pracy, które według oficjalnych sprawozdań, przedstawiały się strasznie.

I ZE ZBOŻEM KIEPSKO.

Moskwa, 1. sierpnia. (PAT). Według napływających z prowincji wiadomości, zbiórka zboża natrafia **na duże trudności,** tak ze względu na **opozycyjne stanowisko włościan,** jak i wskutek **rozprzężenia panującego w aparacie handlowym.** Lipcowy plan zbiórki wypełniono zaledwie tylko **w kilkunastu procentach.** Trzeba jednak przypuszczać, że po zastosowaniu przez władze zapowiedzianych „ostrych metod", zbiórka podobnie jak w roku ubiegłym **przeprowadzona będzie w całości.**

Komuniści w Chinach.

Szanghaj, 1. sierpnia. (PAT). 4.000 komunistów zbliża się **do miasta Ku-Kiang.** Europejczycy przygotowują się **do ewakuacji.**

Szanghaj, 1. sierpnia. (PAT). Kanonierka angielska „Teal", patrolująca w pobliżu **Szang-Sza** została **ostrzelana przez wojska czerwone,** nie poniosła jednak **żadnego szwanku i nie odpowiadała na strzały** ze względu na obawę uszkodzenia znajdujących się niedaleko **okrętów europejskich.**

4 KRĄŻOWNIKI JAPOŃSKIE WYJEŻDŻAJĄ DO CHIN.

Tokio, 1. sierpnia (PAT) Ze względu na ciężką sytuację, która panuje w **górnym biegu rzeki Jang-tse 4 krążowniki** japońskie i 200 strzelców morskich otrzymało rozkaz poczynienia przygotowań do **natychmiastowego wyjazdu do Chin** W kołach międzynarodowych panuje przekonanie, że Japonja w porozumieniu z innemi mocarstwami mogłaby doradzić Chinom, natychmiastowe zaprzestanie **wojny wewnętrznej** w celu wspólnego **wystąpienia przeciw komunistom.**

—o—

WAŻNE DLA AUTOMOBILISTÓW.

Od 1. stycznia mogą jechać do Turcji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. sierpnia (st) Prezes tureckiego **Turingklubu p. Rechid bej** bawiący w Warszawie konferował z wicemin. skarbu **Starzyńskim** w sprawie **paszportów zagranicznych dla automobili t. zw. „tryptyków" Polski Turingklub ma otrzymać prawo wydawania tryptyków do Turcji od 1. stycznia 1930 r.**

—o—

ZAGADKOWA ZBRODNIA POD JABŁONNĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 sierpnia. (st) Koło stacji Jabłonna dziś rano znaleziono na torze kolejowym **nieprzytomną kobietę, w wieku lat 40.** Ranną przewieziono najbliższym pociągiem do Warszawy, gdzie umieszczono w szpitalu. Nieznajoma mimo natychmiastowej pomocy, **przytomności nie odzyskała** i po kilku godzinach zmarła. Istnieje przypuszczenie, że została **wyrzucona z pociągu.**

—o—

EGZOTYCZNE BRATERSTWO.

Berlin, 1. sierpnia (PAT) Od 19. do 21. sierpnia odbędzie się w Dreźnie **chiński zjazd naukowy,** na którym przedstawiciele **niemieckiego i chińskiego świata naukowego omawiać będą** zagadnienia kulturalne, polityczne i gospodarcze.

Sprawa zniesienia wiz.

PRZYGOTOWUJĄ SIĘ WAŻNE UŁATWIENIA, ALE OD KIEDY?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. sierpnia (st) Rozpatrywana i omawiana od dłuższego czasu **kwestja zniesienia wiz paszportowych** była ostatnio omawiana na posiedzeniu **komitetu eksploacyjnego państwowej** rady kolejowej. Po dłuższej dyskusji komitet ten postanowił zwrócić się powtórnie do **Min. komunikacji,** o porozumienie się z odpowiedniemi resortami co do **wykonywania formalności celnych i paszportowych podczas postoju na stacjach granicznych.** W interesie międzynarodowej komunikacji kolejowej leży **skrócenie tych postojów do minimum.** W szczególności należy dążyć do tego, aby **formalności powyższe i kontrole mogły być załatwiane częściowo podczas biegu pociągu, między stacjami granicznemi lub tylko na jednej z tych stacyj.** Specjalny nacisk zwrócono na kwe-

stję zniesienia wiz paszportowych, przyczem komitet zwrócił się do ministra komunikacji, aby zechciał prosić ministra spraw zagran. o przyśpieszenie zainicjowanego przez to Min. porozumienia z innemi państwami.

—o—

NOWE OFIARY SPIRYTUSU DENAT.

Katowice, 1. sierpnia. (PAT). Wczoraj w czasie zabawy u robotnika **Aleksandra Kujawskiego** w Rybniku **6 osób,** w tem 2 kobiety uległy **zatruciu spirytusem denaturowanym.** Wskutek zatrucia zmarł wkrótce jeden robotnik, Resztę osób w stanie ciężkim **przewieziono do szpitala.**

CZY TO CO POMOŻE?

Nowy Jork, 1. sierpnia. (PAT). 15 agentów prohibicyjnych dokonało rewizji w kilku wielkich **kawiarniach Brooklyna,** przyczem zakwestjonowano **napoje alkoholowe,** ogólnej wartości **półtora miljona dolarów.**

—o—

RADJO KU CZCI ASNYKA.

Warszawa, 1. sierpnia (PAT) W sobotę, dnia 2. sierpnia wieczorem o godz. 21.45 nadaje stacja stołeczna **specjalną audycję ku uczczeniu rocznicy śmierci** Adama Asnyka. Audycję rozpocznie red. Zdzisław Dębicki, który nakreśli sylwetkę poety. Po przemówieniu usłyszymy szereg utworów Adama Asnyka zawsze świeżych i tak pełnych liryzmu i uczucia.

—o—

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Łódź, 1. sierpnia. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych autobus kursujący na linji **Łódź-Konin** w pobliżu Poddębic wpadł na **przejeżdżający wóz.** W ostatniej chwili szofer usiłował **skręcić w bok,** jednakże nie zdołał zapobiec katastrofie. Wskutek zderzenia autobus i wóz wpadły do przydrożnego rowu. **Czterech z pośród pasażerów autobusu,** oraz woźnica wozu odnieśli **ciężkie rany.** Pierwszej pomocy udzielono im w aptece w Poddębicach, następnie zaś przewieziono do szpitala w Łodzi.

—o—

WYPADEK W FIRMIE „TESPY“.

Stanisławów, 1. sierpnia (PAT) Dn. 1. sierpnia br., wskutek oberwania się bryły kamiennej w kopalni firmy „Tesp“ w Kałuszu, ponieśli robotnicy Woźniak i Seniauszyn **śmierć na miejscu,** a Wawrzyniec Staniszewski został ciężko ranny.

—o—

R. 100 ZAKOŃCZYŁ LOT.

Montreal, 1. sierpnia (PAT) Sterowiec R. 100 został o godz. 9.20 umocowany do masztu **po zakończeniu lotu transatlantyckiego,** którego trasa wynosiła **3000 mil.** Departament marynarki w Waszyngtonie oświadczył, że lot sterowca R. 100 oznacza **znaczny postęp w dziedzinie komunikacji i świadczy o możliwościach zbliżenia Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji** drogą przez Kanadę.

—o—

SYTUACJA STRAJKOWA WE FRANCJI.

Paryż, 1. sierpnia (PAT) „Excelsior“ podaje, iż **sytuacja strajkowa we Francji nie uległa zmianie.** W przemyśle tekstylnym i metalowym w okręgu Lille panuje **strajk generalny.** 15.000 robotników przemysłu tekstylnego i 10.870 robotników przemysłu metalowego nie pracuje. W Rouen strajk osłabł, jak również sytuacja polepszyła się w okręgu **Yonne-Tal i w Wogezach.** Jak wiadomo podłożem strajku, jest zatarg, powstały na tle potrąceń zarobków robotniczych **na rzecz ubezpieczeń społecznych.**

„Times“ o naszej administracji kresowej

STWIERDZAJĄ POSTĘP I BRAK UCISKU.

Londyn, 1 sierpnia. (PAT.) Korespondent „Times'ów“ omawia warunki, w jakich administracja polska działa **na kresach,** przyczem wychwala K. O. P., z którego — zdaniem korespondenta — Polska może być **słusznie dumna,** a którego trudnem zadaniem jest **hamowanie działalności elementu rewolucyjnego,** nie uciskając jednak **mniejszości narodowych.** Korespondent „Times'ów“ spostrzega **znaczną poprawę** w ciągu ostatnich 3 lat i przypisuje ją **administracji polskiej,** która przekonała ludność, że rządy polskie na kresach są **rzeczą stałą** i wszczepił jej wiarę w porządek. Korespondent w dalszym ciągu opisuje **postęp w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej,** rozwój szkolnictwa i wreszcie podkreśla znaczenie dokonanego już dzieła w dziedzinie **reformy rolnej,** za pomocą którego administracja polska pozyskała sobie zaufanie ludności włościańskiej.

Pesymizm po niewczasie.

FRANCJA W GORSZEM POŁOŻENIU NIŻ PRZED WOJNĄ.

Paryż, 1 sierpnia. (PAT.) W dzienniku „L'Ordre“ Emil Bure ocenia **pesymistycznie sytuację,** w której znalazła się **dyplomacja francuska po ewakuacji Nadrenji.** Powrócimy wkrótce, oświadcza on, do regime'u, pod którym wiodła Francja swój żywot w czasie **trzeciej republiki.** Jest to niewesoła perspektywa. Zakrywanie rzeczywistego stanu rzeczy, uprawianie polityki strusiej do **niczego nie doprowadzi.** Należy mieć się na baczności, tembardziej, że gospodarczo znajdujemy się **w położeniu gorszem, niż w r. 1914.**

Reorganizacja więziennictwa

ZAJMIE SIĘ NIĄ SPECJALNY KONGRES Z UDZIAŁEM POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 sierpnia. (st) W połowie sierpnia br. odbędzie się w Pradze Czeskiej X. Kongres w sprawie **więziennictwa i kar.** Na kongresie omawiana będzie sprawa reorganizacji więziennictwa i kar **w szeregu państw europejskich** przy zastosowaniu **wzorów amerykańskich.** W obradach kongresu weźmie udział również **delegacja polska.**

A czego tu stoisz złodzieju?

TEN CEGŁĄ, DRUGI KULĄ I TRUP NA MIEJSCU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 sierpnia (st) Zamieszkały na Woli **Michał Młyński,** który od dłuższego czasu był bez pracy, wreszcie wczoraj dostał zajęcie **przy robotach na Okęciu.** Otrzymawszy wypłatę, skorzystał z tego i razem z żoną, po zakupnie drobnych rzeczy, zaopatrzył się w wódkę i urządził w domu **wielkie przyjęcie.** Koło północy Młyński trochę podchmielony wyszedł na podwórze, by odetchnąć świeżem powietrzem. W sieni spotkał **czterech swych sąsiadów,** Bolesława Stałka, brata jego Stefana, Henryka Kostjana i Ottona Abrelaka. Między Młyńskim a jego sąsiadami istniał dawno **spór na tle poglądów politycznych.** Młyński natknąwszy się na znajomych, zawołał pod adresem Stefana Stałka: **„A czego tu stoisz złodzieju!“** Następnie chwycił cegłę i rzucił w grupę mężczyzn, nie trafiając nikogo. Poczem poszedł do mieszkania, rozebrał się i położył do łóżka. W kilka chwil później rozległo się **gorączkowe kołatanie do drzwi.** Ponieważ Młyńscy nie otworzyli drzwi, zostały **wyważone** i do mieszkania wpadł **Stałka, Kostjan i Abrelak,** uzbrojeni w noże, łomy żelazne i rewolwer. Wywlekli Młyńskiego z łóżka i poczęli się nad nim **znęcać. Następnie zrzucili go ze schodów na podwórze.** Na podwórzu Stałek wystrzelił kilkakrotnie do Młyńskiego, **kładąc go trupem na miejscu.** Zabójcy zbiegli. Przybyła policja **aresztowała wszystkich w mieszkaniu.** Zamordowany pozostawił **żonę i czworo nieletnich dzieci.**

W całym kraju panował spokój.

EMISARJUSZOM MOSKIEWSKIM NIE POWIODŁY SIĘ PLANY.

Warszawa, 1. sierpnia. (st). Dzień 1. sierpnia obrany został przez komunistów jako „Dzień antywojenny“, dzień **protestu klasy robotniczej przeciwko zamachom kapitalistów i burżuazji** na całość sowjeckich republik rad. Według instrukcyj związku uczczony miał być ten dzień przez urządzenie pochodów i manifestacyj i wywoływanie zaburzeń. W ulotkach i odezwach kierownicy jaczejek nawołują towarzyszy do energicznych wystąpień, które muszą być silne i gwałtowne. W związku z tem władze bezpieczeństwa w Warszawie **zarządziły ostre pogotowie.** Wojsko i policja **obsadziły wszystkie punkty,** w których zbierają się zwykle komuniści. Oddziały policji zaopatrzone zostały **w bomby łzawiące i występują w hełmach szturmowych.** W dzielnicy północnej miasta dziś przedpołudniem policja **zdjęła kilka transparentów,** zawieszonych na drutach telegraficznych i tramwajach. Zbijające się grupki komunistów policja **natychmiast rozprasza.** Spokoju **nigdzie nie zakłócono.**

Przemyśl, 1. sierpnia. (PAT). Na dzień 1. sierpnia br. przygotowywali tutejsi komuniści już od dłuższego czasu **demonstracje.** Policja przemyska aresztowała jednak w nocy z czwartku na piątek **kilkunastu prywódców komunistycznych** i w ten sposób **unicestwiła ich plany.** Dokonano również szeregu rewizyj, podczas których znaleziono **wielką ilość ulotek** o treści podburzającej, które miały być w dniu dzisiejszym rozrzucone tak w Przemyślu, jak i w okolicy. Wszystkich aresztowanych odstawiono **do więzienia Sądu okręgowego w Przemyślu,** zakwestjonowane zaś w czasie rewizji materjały oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

5 KG. BIBUŁY I 19 OSOBNIKÓW PRZYTRZYMANO W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 1. sierpnia (PAT) Dn. 31. lipca br. wieczorem przytrzymano w Stanisławowie **19 osobników pod zarzutem zamierzonego kolportowania bibuły komunistycznej i wystawiania transparentów.** Zatrzymano około 5 kg. bibuły komuntsycznej różnej treści oraz transparenty z napisami w języku polskim **o treści antypaństwowej.**

PARYŻ PRACOWAŁ.

Paryż, 1. sierpnia (PAT) Do popołudnia nie wydarzyły się w stolicy **żadne incydenty.** Również zapowiedziane przez komunistów **manifestacje nie doszły do skutku.** Ogół robotników wszędzie **pracuje w spokoju.** Częściowo porzucili pracę jedynie **robotnicy budowlani** Pracownicy instytucji użyteczności publicznej **pracują normalnie.** Autobusy i taksówki kursują normalnie. Aresztowano dotychczas **27 osób** za nielegalne noszenie broni, za wznoszenie **podburzających okrzyków,** oraz za **niedozwolone gromadzenie się na placach.**

—o—

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 1. sierpnia (PAT) Dnia 1. bm. pod przewodnictwem premjera Sławka odbyło się **posiedzenie Rady Ministrów.** Na posiedzeniu tem Rada Min. rozpatrzyła i zatwierdziła plan akcji **rezerw zbożowych** na bieżący rok gospodarczy, oraz uznała za konieczne wznowić **interwencyjne zakupy zboża.** Pozatem załatwiono wiele spraw bieżących. M. i. Rada Min. uchwaliła **rozporządzenie o zmianie granic miasta Częstochowy,** rozporządzenie w sprawie odstąpienia gminie m. Poznania gruntów państwowych na cele rozbudowy miasta, oraz **uzupełnienie do rozporządzenia z dnia 29. sierpnia 1927** określającego normy zasiłków dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Pogoda w Polsce

NAOGÓŁ POCHMURNO I CHŁODNO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszwa, 1 sierpnia. (st) W dniu dzisiejszym naogół **pochmurno.** Jedynie w Krakowskiem i na Wileńszczyźnie pogoda. Temperatura waha się od 12—19 stopni. O godz. 8 rano w Warszwie, Wilnie, Kaliszu — 15, Pińsku, Krakowie, Łucku i Krynicy — 18, w Gdyni — 18, w Zaleszczykach — 19, **we Lwowie, Kielcach, Suwałkach, Toruniu, Grudziądzu, Katowicach — 14,** Lublinie i Poznaniu — 13, Zakopanem i Słonimie — 12, w Morskiem Oku, — 6, na Hali Gąsienicowej — 5. O g. 2 popoł. w Warszawie 20 stopni.

MIMOCHODEM.

RÓBMY HAŁAS.

Lwów, 2. sierpnia.

Hilary mówił:

— Odczuwam niekłamaną wdzięczność dla tych dobrych obywateli naszego miasta, którzy wbrew wszystkiemu dźwigają to miasto z upadku. Nic ich nie zniechęca, nawet błoga obojętność ludności Lwowa. Obywatele ci jedząc i zasypiając niestrudzenie pracują nad wyszukiwaniem nowych pomysłów, któreby rozsławiły imię lwowskie i dodały mu jeśli nie laurów, to bodaj nieco interesującej wrzawy. Naprzykład te wyścigi samochodowe.



— Nie podobają się panu?

— Ależ przeciwnie, są typowe. — Pierwsze w Polsce. Niech pan pomyśli, co się będzie działo, gdy tych kilkadziesięt czy kilkaset opętanych wozów gnać będzie z łoskotem i wśród chmur dymu cichemi ulicami miasta, rozbijając worki z piaskiem i napełniając słuszną zgrozą nasze spokojne społeczeństwo. Warszawa pozielenieje z zazdrości.

— Może o to chodzi?

— Właśnie o to. Z tymi wyścigami to nareszcie chyba utrafiliśmy w sedno rzeczy. Przez długie lata jakoś Lwowianie nie mogli dobrze zrozumieć, czem możnaby pokazać się i zaimponować. Bronili walecznie swych murów — owszem, pochwalono ich za to i nawet udekorowano, ale cóż, skoro wkrótce sława nasza przyćmiona została heroizmem stołecznym podczas cudu nad Wisłą. Gdzież nam bie dakom umywać się do tego, co wówczas dała z siebie Warszawa w entuzjaźmie i bohaterstwie. Spadliśmy znów na szary koniec. Potem urządziliśmy Targi Wschodnie. Znowu kiwano nad nami z uznaniem głową, gratulowano hartu i inicjatywy, nawet trochę pozazdroszczono i gdzie się tylko dało pomałpowano, ale cóż? Dziś już Targami nikomu nie imponujemy. Wie pan — jest strasznie słowo: dorobek. Nam się ono wydaje bardzo czcigodne. Mówimy: dorobek kulturalny, dorobek gospodarczy, dorobek obywatelski. My mamy różne dorobki, ale jak się zdaje — nadają się one tylko do pochowania wraz z nami w trumnie. Trzeba coś więcej. Trzeba rekordów, któreby trzeszczały, dymiły, wybuchały i przerażały. Tylko tem możemy jeszcze zwrócić na siebie uwagę.

— Więc wyścigi samochodowe...?

— Są takim rekordem hałasu. Daj Boże, aby to był szczęśliwy początek. Może w przyszłości zdobędziemy się na więcej podobnych pomysłów. Jakiś wulkan pod Lwowem, jakiś most między ratuszem i kopcem, jakiś niesłychany mamut, odkopany w Pełtwi, jakaś żyła złota pod Ogrodem Jezuickim, a co najmniej jakiś wyjątkowy potworek w klinice położniczej. Natychmiast dostaniemy się na honorowe miejsce w prasie stołecznej. Przypomna nas sobie z rozczuleniem, pochwalą...

— Jest pan nieco cyniczny.

Hilary uśmiechnął się.

— Nie, jestem tylko wolny od przesądów i wiem, co jest w cenie.

Ograniczenia ruchu kołowego

na terenie województwa lwowskiego.

Rekonstrukcja i budowa dróg.

Lwów, 2 sierpnia.

(:) Wojew. Dyrekcja Robót publ. podaje do powszechnej wiadomości poniżej podane ograniczenia ruchu kołowego na terenie Województwa lwowskiego, zarządzone z powodu rekonstrukcji i budowy dróg.

Z powodu budowy dalszego odcinka nawierzchni asfaltowej na drodze stryjskiej pod Lwowem na długości około 1.5 km., zamyka się **z dniem 4. sierpnia 1930 r. (poniedziałek)** drogę państwową Nr. 9/12 **Lwów — Mikołajów — Stryj** na przestrzeni od km. 4.000 — 5.650 dla ruchu kołowego na **przeciąg około 3-ch tygodni.**

Wyjazd ze Lwowa w kierunku na **Mikołajów — Stryj** odbywać się będzie **drogą okrężną przez Drogę Wulecką na Sokolniki**, z wyjazdem w klm. 5.700 drogi państwowej Nr. 9/12 Lwów — Stryj; dojazd do Lwowa od strony Stryja do km. 5.700 drogą Nr. 9.12, następnie w lewo **drogą na Sokolniki do Drogi Wuleckiej** (względnie kulparkowskiej).

Kierunek drogi oznaczony będzie na skrzyżowaniach odpowiedniemi tablicami ostrzegawczemi i informacyjnemi.

Zarazem podaje Dyrekcja Robót Publicznych do publicznej wiadomości o następujących czasowych **utrudnieniach komunikacyjnych** w sezonie budowlanym w bieżącym roku na drogach publicznych, utrzymywanych z funduszów państwowych, z powodu rekonstrukcji jezdni i budowy mostów w obrębie Województwa lwowskiego:

Na obszarze powiatu lwowskiego:

Na odcinku drogi państwowej Nr. 9/12 **Lwów — Mikołajów — Stryj** od klm. 5.700 do klm. 19.000 (Derewacz) z powodu smołowania i krzemianowania i od klm. 25.000 — 31.000 (granica Województwa) (z powodu rekonstrukcji. Na odcinku drogi państwowej Nr. 9/8 od **Rogatki gródeckiej do Skniłowa** (z powodu brukowania i smołowania) i od km. 12.0 — 14.0 (koło Obroszyna (z powodu rekonstrukcji). Na odcinku drogi państwowej Nr. 9. od Rogatki łyczakowskiej przez Lesienice do Winnik, za Rogatką żółkiewską od Zboisk w kierunku do Grzybowic (2 km.) (z powodu smołowania). Na odcinku drogi wojewódzkiej Nr. 429 **Lwów — Brzuchowice** od klm. 4.0—6.0. Na odcinku drogi wojewódzkiej Nr. 377. **od Rogatki zielonej** do km. 6.0, (z przyczyny rekonstrukcji).

Na obszarze powiatu gródeckiego:

Na odcinku drogi państwowej Nr. 9/8. od km. 23.—39.0 koło **Lubienia Wielkiego.** Na odcinku drogi państw. Nr. 9/7. w okolicy **Koźlinki i Janowa** (smołowanie). Na odcinku drogi woj. Nr. 390. **Gródek — Zawidowice.** Na odcinku drogi wojewódzkiej Nr. 391. **Gródek — Rodatycze** (granica powiatu Mościckiego) (z powodu rekonstrukcji).

Na obszarze powiatu rudeckiego:

Na odcinku drogi wojewódzkiej Nr. 383, **Zawidowice — Komarno.**

Na obszarze powiatu samborskiego:

Na odcinku drogi państwowej Nr. 9/8. od klm. 54.0 **(Koniuszki siemianowskie)** do klm. 76.0 **(Sambor).** Na odcinku drogi wojewódzkiej Nr. 387. **Sambor — Hermanowice** od klm. 0.0 do 4.0.

Na obszarze powiatu drohobyckiego:

Na odcinku drogi państwowej Nr. 9/8. **Stryj — Drohobycz** od km. 11.056 (granica Województwa) do km. 29.000 (Drohobycz). Na odcinku drogi państwowej Nr. 9/9. **Drohobycz — Sambor** od km. 1.0 do 8.0.

Na obszarze powiatu lubaczowskiego:

Na odcinku drogi państwowej Nr. 9/6. **Bełzec — Jarosław** od km. 5.0 do 8.0, 14.0—31.0 i 40.0 — 42.0. Na odcinku drogi wojewódz. Nr. 424. **Niemirów — Dachnów — Lubaczów** od km. 47.0—57.0.

Na obszarze powiatu żółkiewskiego:

Na odcinku drogi państw. Nr. 8/2. w okolicy **Mostów Wielkich.**

Na obszarze powiatu sokalskiego:

Na odcinku drogi państw. Nr. 8/1. **Krystynopol — Bełz** od km. 0.23.0.

Na obszarze powiatu bobreckiego:

Na odcinku drogi wojew. Nr. 379 **Rohatyn** — (granica Województwa)) do **Chodorów.** Na odcinku drogi wojew. Nr. 377. od **Bóbrki do granicy Województwa.**

Na obszarze powiatu przeworskiego:

Na odcinku drogi państw. Nr. 10/1.

Sensacyjny zwrot

w sprawie b. dyr. Czarnowskiego.

GMINA SKARŻY O UNIEWAŻNIENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO.

Lwów, 2. sierpnia.

Prezydent **Brzozowski** zwołał posiedzenie **komisji prawniczej** celem zastanowienia się, jak się zachować **wobec wyroku sądu polubownego**, wydanego w sprawie b. dyr. teatru **Czarnowskiego.** Po zreferowaniu sprawy przez **syndyka**, komisja uchwaliła **wnieść skargę o unieważnienie tego wyroku, a to ze względu na pominięcie zasadniczych przepisów ustawowych.**

Ważne powody eksmisji

mieszkaniowej.

KILKA ZASADNICZYCH WYROKÓW SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Lwów, 2. sierpnia.

Poniżej podajemy kilka zasadniczych wyroków Sądu Najwyższego w sprawie eksmisji mieszkaniowej. Wśród licznych niepewności i niejasności, jakie nasuwa obecna ustawa o ochronie lokatorów, znajomość tych wyroków może zaoszczędzić niejednej niespodzianki — po niewczasie.

Ważna jest eksmisja z powodu **zmiany przeznaczenia lokalu.** Tak np. zmianę przeznaczenia lokalu stanowi urządzenie w **mieszkaniu prywatnem składu lub biura handlowego.** Jednak że obrócenie herbaciarni na sklep kolonjalny, niezabronione w umowie najmu, nie przynoszące właścicielowi nieruchomości szkody i niewywołujące skarg ze strony innych lokatorów, nie może być powodem eksmisji.

Nie stanowi ważnej przyczyny rozwiązania najmu **przyjęcie do mieszkania siostry zmarłej żony**, zwłaszcza, gdy miała się opiekować osieroconemi dziećmi pozwanego.

Jeśli pozwany wynajął lokal z wyraźnem zastrzeżeniem, że go zajmować będzie sam jeden, a następnie wbrew umowie wprowadził do mieszkania **świeżo poślubioną żonę**, stanowi to **ważną przyczynę wypowiedzenia.**

Ciężka zniewaga czynna, której dopuścił się kolega względem kolegi (np. w sferze wyższych słuchaczów, uczelni), szczególnie w środowisku o wyższych wymaganiach etycznych, nawet formalnie załatwiona przez sąd honorowy (akademicki), powoduje eksmisję.

Podobnie, gdy biorący w najem dopuścił się **czynnej zniewagi** wobec wypuszczającego w najem, czyn ten nawet w środowisku mniejszych wymagań **dopuszcza eksmisję.**

Natomiast **nie powodują** eksmisji **niewłaściwe postępki lokatora**, o ile nie przekraczają miary uchybień, tolerowanych zazwyczaj w danym wypadku i występują tylko sporadycznie.

Przeworsk — Łańcut od km. 13.0 do 18.0.

Na obszarze powiatu rzeszowskiego:

Na odcinku drogi wojew. Nr. 414. **Rzeszów — Sokołów** od km. 41.0 do 57.0.

Na obszarze powiatu niskiego:

Na odcinku drogi wojew. Nr. 230. **Nisko — Domostawa** od km. 8.0 do 15.0.

Na obszarze powiatu liskiego:

Na odcinku drogi **Ustrzyki Dolne—Rabe** od km. 0—10.0.

W końcu zawiadamia Wojew. Robót Publ. o **utrudnieniach ruchu** przy przejazdach przez mosty: a) w **Dunkowicach** w ciągu drogi państw. Nr. 9/7 na odcinku **Jaworów — Radymno,** b) w **Krościenku** (powiat Dobromil), w ciągu drogi państw. Nr. 10/2 i c) w **Łużku Górnym** (powiat Stary Sambor) w ciągu drogi państw. Nr. 10, które odbywają się **obok zbudowanemi mostami prowizorycznemi,** a nadto zostanie **częściowo ograniczony przejazd przez most żelazny na Dniestrze w Radłowicach** (pod Samborem) w ciągu drogi państw. Nr. 9/9. z powodu rekonstrukcji jezdni.

—o—

Akcja pomocy rolnictwu podjętą zostanie w Anglii

Londyn 1 sierpnia (PAT). (Reuter). Na posiedzeniu Izby Gmin minister Snowden omawiając projekt **przyjścia z pomocą cierpiącemu z powodu kryzysu rolnictwu,** wyjaśnił plan, zmierzający do bardziej przystępnego przydzielenia **ziemi drobnym rolnikom oraz niektórym robotnikom bez pracy.** Stworzoną będzie **specjalna organizacja,** która będzie zawiadywać fermami prowadzonemi wedle **najlepszych metod i zaopatrzonemi w najnowsze maszyny,** w celu kształcenia i doskonalenia zawodowców rolnych. Snowden dodał, że wniesiony będzie projekt ustawy zmierzającej do tworzenia na wielką skalę **instytucyj handlowych produktami rolnemi.** Pozatem tworzone **będą rady badań rolniczych.**

RUMUŃSKO - JUGOSŁOWIAŃSKA UNJA CELNA?

Wiedeń, 1. sierpnia (PAT) Jeden z kierujących uczestników **konferencji agrarnej** oświadczył sprawozdawcy austrjackiej agencji telegraficznej w Sinaja, że prace dotyczące utworzenia **rumuńsko - jugosłowiańskiej Unji celnej** zostaną natychmiast podjęte, przyczem zawarcie rumuńsko - jugosłowiańskiego **traktatu handlowego** odroczone będzie aż do czasu stworzenia pierwszej konwencji w sprawie Unji celnej.

Przed rozpoczęciem prac w tym kierunku odbywać się będą **wspólne konferencje** wszystkich przemysłowych i handlowych organizacji **rumuńskich i jugosłowiańskich.** Tak po stronie rumuńskiej jak i jugosłowiańskiej panuje przekonanie, że uchwalonej Unji celnej nie można pod żadnym warunkiem utożsamiać **z umowami, zawartemi w Szczyrbskiem Jeziorze,** a dotyczącemi utworzenia **gospodarczej „Małej ententy“.**

W sprawie uczestnictwa w warszawskiej konferencji agrarnej **nie zapadła dotychczas jeszcze żadna ostateczna decyzja.**

Tajemnicze misterjum z kosztami utrzymania.

W TEORJI JEST TANIEJ, A W PRAKTYCE GRUBO DROŻEJ.

Lwów, 2. sierpnia.

Otrzymaliśmy następujące uwagi: Niedawno podano ze strony urzędowej do wiadomości ogółu daty co do kosztów utrzymania, z których wynika, że w porównaniu z rokiem 1927 koszta utrzymania w Polsce obniżyły się w roku 1930 **przeciętnie o przeszło 18 procent.**

Niewiadomo, co służyło za podstawę do takiego obliczenia, ale na podstawie **faktycznych cen targowych z lat 1927 i 1930 we Lwowie** sprawa przedstawia się inaczej

Mianowicie płacono: za 1 kg mięsa wołowego w r. 1927 — 2.40 zł., w r. 1930 — 2.80 zł.; za 1 kg cielęciny w r. 1927 — 2.10 zł., w r. 1930 2.80 zł.; za 1 kg wieprzowiny w r. 1927 — 3.20 zł., w r. 1930 — 4 zł.; za 1 kg cukru grysikowego w roku 1927 — 1.45 zł., w r. 1930 — 1.70 zł., a **ceny węgla** poszły w tym czasie w górę o **przeszło 30 procent.**

To są ceny za artykuły niezbędnie do gospodarstwa domowego potrzebne, że zaś ceny **za odzież i obuwie wcale nie spadły** i że od r. 1927 podwyższył rząd kilkakrotnie **taryfy kolejowe, pocztowe i telegraficzne,** że wreszcie poszły w górę rozmaite świadczenia społeczne, jak na Kasę Chorych itp., to aż nazbyt każdemu jest wiadome.

Z powyższego wynika, że obliczenie kosztów utrzymania było **tendencyjnie i niezgodnie z prawdą sporządzone** i ma chyba na celu **nie dopuszczenie do jakiejkolwiek podwyżki płac** pracowników umysłowych i fizycznych, które są w Polsce w porównaniu z płacami w innych krajach bardzo niskie, względnie spowodowanie obniżenia i tak już marnych płac.

Zamieszczając powyższe uwagi przypominamy, że teoretyczne obliczenia, dotyczące kosztów utrzymania, **dawno straciły wartość autorytatywnego miernika.** Winę ponosi tu — jak się zdaje — **zły system obliczania, doprowadzający do wyników sprzecznych z rzeczywistością.** Fakt ten znalazł swój wyraz również na samej komisji warszawskiej, powodując zatargi, secesję części członków i wreszcie **unieruchomienie komisji** z powodu stałego braku kompletu.

Próby techniczne sprawności awionetek

ODBYŁY SIĘ NA LOTNISKU W STAACKEN.

Berlin, 1 sierpnia. (PAT.) Według wiadomości z godziny 18-tej, w dniu dzisiejszym lądowali na lotnisku w Tempelhof dwaj uczestnicy raidu awionetek, mianowicie **szwajcarska maszyna S. I.,** która natychmiast przeleciała na lotnisko w Staacken, oraz polski lotnik **Dudziński,** pilotujący maszynę 0.5, który przybył o godz. 17.18. Do tej pory nie ma żadnych wiadomości o polskim lotniku **Babińskim,** który na awionetce 0.6 wystartował rano z Gdańska i dotąd **w Berlinie nie wylądował.** Wieczorem kierownictwo sportowe zaczęło nawiązywać połączenia telefoniczne z miejscowościami, znajdującemi się na ostatnim etapie, aby uzyskać jakieś wiadomości o Babińskim. O godz. 1 na lotnisko gdańskie przyleciała awionetka P. 5, pilotowana przez **Muślewskiego,** który jutro rano wystartuje do Berlina.

W ciągu dnia dzisiejszego na lotnisku w Staacken odbywały się **próby techniczne w zakresie składania i rozkładania awjonetek,** oraz t. zw. zapuszczenia motoru, czyli puszczania motoru w ruch. Ogółem próbie poddano **28 aparatów,** w tem wszystkie 4 przybyłe dotychczas do Staacken awjonetki polskie. Maszyny polskie P. 2, P. 3 i P. 4 **nie uzyskały żadnego punktu za składanie,** gdyż konstrukcja ich tego nie przewiduje. Jedynie polska maszyna O. 1 otrzymała **6 punktów za składanie skrzydeł.** Punkty maszyn polskich za sposób i czas zapuszczania motoru przedstawiają się: awjonetka O. 1 — 4 punkty, P. 3 — 8, P. 2 — 5, P. 4 — 10 punktów. We wspomnianej próbie technicznej najwięcej punktów osiągnęła **awjonetka B. 7** — 18 punktów i C. 6 — 17 punktów. Pozatem komisja sportowa zbierała materjały do oceny wygody i zaopatrzenia poszczególnych maszyn.

O godz. 16-tej poszczególni lotnicy, m. i. również i polski lotnik **Bajan** dokonywali trudnego lądowania **ponad 8-metrowej wysokości** porzeszkodą w formie bramki, utworzonej przez 2 maszty, przywiązane sznurem, ozdobionym chorągiewkami.

Rząd Rzeszy ingeruje w sprawie redukcyj

GROZI WSTRZYMANIEM ZAMÓWIEŃ.

Berlin, 1. sierpnia (PAT) Urzędowy komunikat wydany w sprawie masowego **zwalniania urzędników w przemyśle** metalowym uwydatnia **grozę położenia** Niemiec pod względem **gospodarczo-socjalnym i politycznym.** Rząd wskazując na program zamówień, które mają być oddawane w najbliższym czasie, dał do zrozumienia, że **nie dopuści do pokrzyżowania swych planów. W sferach politycznych** utrzymują, że stanowisko rządu podyktowane jest **względami wyborczemi** Naogół prasa zbliżona do **sfer przemysłowych** ostro występuje przeciwko **ingerencji rządu.** Pojęcie wyrażenia „wbrew zasadom socjalnym“ zdaniem prasy jest bardzo elastyczne i fałszywe zastosowanie go prędzej, czy później może doprowadzić do poważnych **trudności społeczno-gospodarczych.**

Według „Boersen Courier“ powierzenie resortom, rozdającym **zamówienia rządowe,** sprawy rozstrzygania, czy dane przedsiębiorstwo postępuje **społecznie,** czy też nie, mogłoby doprowadzić **do samowoli władzy.** „Berliner Boersen Zeitung“ utrzymuje, że komunikat ministerstwa pracy wywarł niewątpliwie **wielkie zaniepokojenie w sferach gospodarczych.**

Niesłychany jest zdaniem dziennika fakt, że wypowiedzenie pracy w przemyśle metalowym może być tłumaczone przez rząd motywami **antyspołecznego stanowiska odnośnych firm.** O ile ministerstwo pracy ma rozdawać zamówienia nie z punktu widzenia **gospodarczego,** lecz politycznego, to stan ten odbić się może jedynie **w sposób niekorzystny na sytuacji gospodarczej Niemiec.** — Zdaniem „Deutsche Tageszeitung“ — rząd chciał rzucić społeczeństwu hasła wyborcze, które wobec coraz bardziej następującego kryzysu gospodarczego stanowią **niebezpieczną grę z ogniem.**

Prasa radykalna zarzuca przedsiębiorcom **zakładów metalowych,** że obniżając pensje urzędników, pozostawiają nadal **dyrekcjom olbrzymie tantjemy.** 17 dyrektorów koncernu Siemensa, pisze „Welt am Abend“ — otrzymało w roku 1929 łącznie **947.000 marek,** co wypada na osobę **53.000 marek rocznie.**

—o—

MASOWE ZWALNIANIE PRACOWNIKÓW.

Berlin, 1. sierpnia. (PAT). Według dotychczasowych informacyj, w berlińskim przemyśle metalowym **wypowiedziano pracę 4.000 urzędnikom.** Jednocześnie nadchodzą z prowincji wiadomości o dalszych **redukcjach w zakładach automobilowych Daimler-Benz.** W zakładach w Stuttgarcie nastąpić mają w najbliższym czasie **dalsze redukcje pracowników** w ilości 750 osób. Masowe zwolnienia motywują firmy **złą konjunkturą gospodarczą.** Firma **Robert Bosch w Stuttgarcie** zwolnić ma w dniach najbliższych **200 robotników,** co łącznie ze zwolnionymi przedtem już robotnikami da w sumie **1000 osób** zwolnionych z pracy. Wniosek zakładów przemysłowych **Adlera we Frankfurcie** n. Menem o zwolnienie z pracy 500 robotników został przez władze przyjęty. Redukcje rozłożono na dłuższy przeciąg czasu. Jak wiadomo, czas pracy w zakładach Adlera zmniejszono już do **40 godzin tygodniowo.**

—o—

CZECHOSŁOWACJA ZAPROSZONA.

Praga, 1. sierpnia (PAT) Czechosłowackie biuro prasowe ogłasza komunikat, że polski charge d'affaires **Jan Karszo-Siedlewski** zaprosił dziś na polecenie Rządu polskiego **oficjalnie Czechosłowację do udziału w sierpniowej konferencji ministrów rolnictwa w Warszawie.**

NOWY WYDZIAŁ KOLEJOWY W GDAŃSKU.

Warszawa, 1 sierpnia. (st) Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie rozporządzenie Ministra komunikacji o utworzeniu **wydziału eksportowego** w dyrekcji kolejowej gdańskiej dla spraw dotyczących dyspozycji pociągów **z** węglem i nowo przepisanemi ładunkami eksportowemi przez porty w Gdańsku i Gdyni.

—o—

Nowa zbrodnia ukr. mołojców!

Płonąca żagiew i zabarykadowane drzwi.

Swoiste metody „konkurencji gospodarczej".

Lwów, 2. sierpnia.

(—). Z Przemyśla donoszą o nowym, **bezprzykładnie zuchwałym i wręcz zwyrodniałym akcie zbrodniczym, dokonanym przez członka U. O. W. w Buczkowicach** (pow. Przemyśl), który na szczęście dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności **nie pociągnął za sobą strasznych konsekwencji.**

W gminie tej prowadziła od wielu lat sklep korzenny i handel zbożem **Sala Metzgerowa.** Przed niedawnym czasem miejscowe Ukraińskie Towarzystwo „Sokił" zorganizowało kooperatywę handlową i od tej chwili wśród niektórych członków „Sokiła" zapanowała żywiołowa wprost nienawiść do Metzgerowej. Kilkakrotnie skierowano pod jej adresem **niebezpieczne pogróżki,** aż wreszcie ub. nocy postanowiono w sposób barbarzyński **Metzgerową i jej rodzinę usunąć ze wsi.**

Mianowicie o północy przez okienko w strychu zbrodnicza ręka wrzuciła **płonącą, oblaną naftą, szmatę celem wywołania pożaru.** Na szczęście u Metzgerowej tej nocy na strychu nocował pewien **przyjezdny,** który **zbudzony płomieniami, zdołał szybko ogień stłumić.** Zaalarmowani domownicy zerwawszy się ze snu, stwierdzili z przerażeniem, że gdyby pożar był objął budynek, **żywa noga nie uszłaby z płonącego domu.** Okazało się bowiem, że zbrodniarze przed wrzuceniem płonącej szmaty **zabarykadowali drzwi i okna,** uniemożliwiając w ten sposób **ucieczkę mieszkańcom tego domu.**

Zawiadomiona policja wdrożyła **natychmiast dochodzenia.** Przeprowadzono rewizję **u jednego z członków „Sokiła",** ślusarza Włodzimierza Dutki, u którego **znaleziono Surmę** i stwierdzono, że jest on **członkiem U. O. W.** W domu aresztowanego znaleziono również **część szmaty,** którą użył on jako **lontu do podpalenia domu Metzgerowej.** Osobnik ten został **aresztowany;** dalsze dochodzenia w toku.

—o—

Po bandyckim napadzie U.O.W.

Co wykazała sekcja zwłok?

Uroczysty pogrzeb post. Molewskiego.

Lwów, 2 sierpnia.

(—) Zuchwały napad bandycki na **karjolkę pocztową pod Bóbrką** i jego krwawy epilog budzi w dalszym ciągu zainteresowanie społeczeństwa polskiego, które z zrozumiałą niecierpliwością oczekuje **ujęcia bandytów** i stawienia ich pod sąd. Jak się dowiadujemy, dochodzenia policyjne prowadzone są **z niebywałą energją,** przyczem kierownictwo z dniem dzisiejszym spocznie w ręku specjalisty od spraw zbrodni antypaństwowych, **kom. Bilewicza.** Dotąd **aresztowano szereg osobników,** podejrzanych o współudział w krwawym napadzie, nazwiska ich jednak narazie otoczone są tajemnicą.

Przeprowadzona sekcja zwłok zabitego bandyty **Piseckiego** wykazała, że śmiertelny strzał dostał on **w czasie pościgu w plecy,** a upadając, strzelił do siebie w głowę. Wczoraj rano **w Chlebowicach odbył się jego pogrzeb, który urządziła mu gmina.** Równocześnie została przeprowadzona **sekcja zwłok ofiary obowiązku, post. Molewskiego.** Wykazała ona, że otrzymał on **12 strzałów z rozmaitych kalibrów broni,** przyczem jeden strzał dostał także **w piętę.** Śmiertelny strzał otrzymał śp. Molewski **w wątrobę,** w której znaleziono **kawałek pasa rzemiennego,** który dostał się tam razem z kulą. Wczoraj popołudniu odbył się **uroczysty pogrzeb tragicznie zmarłego post. Malewskiego.** Z ramienia **woj. Gołuchowskiego** wziął udział w pogrzebie nacz. Wydz. **r. Kwaśniewski,** im. kom. woj. P. P. **podinsp. Abczyński** i nadkom. **Hampel, honorowy pluton Policji Państwowej oraz orkiestra kolejowa.** Nad grobem wygłosił przemówienie star. pow. bobreckiego, **p. Chmielewski.**

Jak się dowiadujemy, **żoną i dziećmi zmarłego post. Molewskiego zajęły się władze.** W najbliższych dniach p. Molewska otrzyma tytułem zapomogi **3-krotną pensję zmarłego męża,** a następnie otrzymywać będzie **normalną emeryturę wdowy.**

Ludzie, którzy nie czytają gazet!

ZNÓW DAŁA SIĘ NABRAĆ NA KOPERTĘ Z PAPIERAMI.

Lwów, 2. sierpnia.

(—). Dotychczas zanotowano we Lwowie **niezliczoną ilość oszustw,** popełnianych **pod konsulatami obcych państw.** Polegają one na wyłudzaniu od interesentów **gotówki** za wręczenie w zamian koperty, zawierającej **wycinki z gazet.** Oszustw tych dopuszczali się dotychczas jedynie mężczyźni.

Okazuje się, że płeć żeńska pozazdrościła mężczyznom laurów w tej dziedzinie i postanowiła również na tem polu wywalczyć sobie równouprawnienie. Helena Utkin, zamieszkała w Potoku Złotym, pow. Buczacz, doniosła policji, że gdy wczoraj udała się celem załatwienia formalności paszportowych **do konsulatu francuskiego,** przystąpiły do niej jakieś **dwie nieznane kobiety** i w podstępny sposób wyłudziły od niej **230 zł.,** dając jej w zamian kopertę, zawierającą **wycinki z gazet.** Policja zarządziła poszukiwania za oszustkami.

Tragiczny wypadek na ćwiczeniach wojskowych.

STRZELEC, TRAFIONY OSTRYM NABOJEM, PADA TRUPEM NA MIEJSCU.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w sierpniu.

(M) Podczas musztry 39 p. p. na placu, oddalonym o kilkaset metrów od Lubaczowa, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł jeden ze strzelców powyższego pułku, **Juljan Sikora**

Oto podczas musztry strzelec **Stefan Ferenc oddał, jako sygnał alarmowy, strzał z karabinu,** będąc zapewne przekonany, że strzela nabojem ślepym, a zatem nie niebezpiecznym dla życia ludzkiego. Tymczasem był to **nabój ostry,** który trafił znajdującego się w niewielkiej odległości strzelca **Juljana Sikorę.** Kula przeszyła oba płuca, powodując niemal natychmiastową śmierć pomimo, że udzielono ofierze tragicznego strzału niezwłocznie wszelkiej potrzebnej pomocy lekarskiej.

Dochodzenia wykazały, że nabój, użyty przez Stefana Ferenca, jest pochodzenia niemieckiego z czasów wojny światowej. Mimowolny zabójca nie umie wyjaśnić, w jaki sposób dostał się on do jego zapasu amunicji.

Ferenc został aresztowany i odstawiony do wojskowego więzienia sądowego w Jarosławiu.

„Dzień antywojenny" nie przyniósł im sukcesów.

AKCJE KOMUNISTYCZNE SPALIŁY NA PANEWCE.

Lwów, 2 sierpnia.

(—) Jak wiadomo, na dzień wczorajszy zarządził **moskiewski Komintern obchód „Dnia antywojennego",** nakazując wszystkim swoim „filjom" w całej Europie **odbycie również uroczystych obchodów** celem wykorzystania dnia tego dla propagandy i werbunku.

W związku z uroczystością tą policja lwowska już ub. nocy przeprowadziła **szereg rewizyj wśród miejscowych komunistów.** We Lwowie, jak się dowiadujemy, komuniści **nie urządzili żadnego obchodu,** a próby zebrania się **pod Teatrem, zostały w zarodku stłumione.** Również wedle wiadomości, nadesłanych z prowincji, akcja komunistyczna **skończyła się fiaskiem.** Rozrzucono jedynie garść ulotek **w Żółkwi** i rozwieszono dwa transparenty w Rzeszowie, które policja **natychmiast usunęła.** Pozatem w Małopolsce Wschodniej żadnej większej akcji ze strony komunistów **nie notowano.**

Trup w stodole.

ŚMIERTELNY EPILOG SPORÓW SĄSIEDZKICH.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w sierpniu.

(:) Dwaj młodzieńcy wsi Wiellin (pow. jarosławskiego) **Seńko Nunko** i **Michał Stachnik** żyli ze sobą od dawna na stopie wojennej tak, że we wsi przepowiadano, iż ta głęboka nienawiść musi się kiedyś **zakończyć bardzo tragicznie.** Tak się stało. Onegdajszej nocy bowiem **znaleziono w stodole Michała Stachnika,** zastrzelonego z zasadzki, widocznie w czasie snu. Strzał pochodził z dawnego austrjackiego karabinu kawaleryjskiego. — Jako domniemany sprawca zbrodni został uwięziony i odstawiony do sądu okręgowego w Przemyślu Seńko Nuńko, gdyż jego, będącego śmiertelnym wrogiem Stachnika, wskazuje i oskarża wieść gminna o popełnienie tego mordu.

Sensacyjny spór o premję asekuracyjną.

TOW. UBEZPIECZEŃ NIE ŚPIESZĄ SIĘ Z WYPŁATĄ ODSZKODOWANIA.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w sierpniu.

(M) Na tle grożnego pożaru, który niedawno nawiedził składy surowca firmy „Dzwon“ — Gottlieba i Gallera przy ul. Dekierta, wybuchł **niezwykle sensacyjny spór** pomiędzy towarzystwami asekuracyjnemi a tem dotkliwie poszkodowanemu przedsiębiorstwu przemysłowemu

Zrazu szło wszystko jako tako, a to aż do chwili **ustalenia wysokości szkody** a temsamem należnego „Dzwonowi“ odszkodowania. W tem stadjum postępowania bowiem wszystkie trzy bezpośrednio zainteresowane towarzystwa asekuracyjne podniosły zgodnie zastrzeżenia i objekcje, których następstwem było odwleczenie **całej sprawy odszkodowania.**

W opinji publicznej szybko ustaliło się przekonanie, że wspomniane towarzystwa nie mają w ogóle, a przynajmniej narazie, zbyt wielkiej ochoty wypłacić „Dzwonowi“ należnej sumy ubezpieczeniowej. A suma to poważna, gdyż wedle krążących pogłosek, ma wynosić przeszło **250.000 zł.**

Poszkodowana firma, broniąc się przeciw temu kunktatorstwu, zabezpieczyła sobie dowód sądowy, na podstawie opinji zaprzysiężonych znawców, odnośnie do **wysokości poniesionej szkody** i zażądała **sądu polubownego** celem ostatecznego zlikwidowania sporu oraz uzyskania należnej gotówki.

Sprawa stanęła jednak na martwym punkcie, gdyż, jak słychać, towarzystwa asekuracyjne odmówiły swego udziału w sądzie polubownym. Wobec tego niespodziewanego zwrotu znajdzie ten cały sensacyjny spór swój epilog przed sądem. Taktyka stosowana w tej sprawie przez zobowiązane do zapłaty towarzystwa asekuracyjne, dała asumpt do licznych uwag i jest przedmiotem rozmaitych komentarzy.

Co czeka niezaangażowanych artystów Teatrów lwowskich?

WYNIKI KONFERENCJI DELEGATÓW W PREZYDJUM MIASTA.

Lwów, 2. sierpnia.

(r) Odjeżdżający wczoraj do Krynicy artyści lwowskiego teatru, których nowi dzierżawcy nie zaangażowali, wybrali jako chwilowych zastępców swych interesów, panią Siemaszkową i redaktorów: **Rollego, Cepnika, Kiełba i dra Filara.** Pełnomocnicy ci odbyli dziś **konferencję z prezydentem miasta inż. Brzozowskim.** W imieniu zainteresowanych oświadczyli, że **artyści nie widzą szans powodzenia dla teatru objazdowego**, projektowanego przez gminę. Natomiast uważają, że umożliwionoby im egzystencję przez pomoc miasta w wynajęciu „Teatru Nowości“, jako **sceny popularnej.**

Jak się okazało, prez. Brzozowski jeszcze przed przyjściem delegacji, w trosce o los wyrzuconych na bruk artystów, konferował z nowym dzierżawcą, dyr. Czapelskim. Z rozmowy z tym ostatnim doszedł p. Prezydent do przekonania, że angażowanie artystów na nowy sezon jeszcze nie zostało ukończone. P. Prezydent oświadczył, że ze swej strony starać się będzie wpłynąć na p. Czapelskiego, aby **przynajmniej najbardziej zasłużeni i najzdolniejsi z dotychczas nie zaangażowanych artystów zatrzymani zostali dla teatru lwowskiego.** Radził również delegatom, ażeby zwrócili się bezpośrednio do p. Czapelskiego i starali się o zwiększenie listy zaangażowanych.

Przy sposobności zwracamy uwagę, że między niezaangażowanymi artystami znajduje się także pani Siemaszkowa, artystka wielkiej miary, która blisko przez 20 lat pracowała na scenie lwowskiej.

Tragiczna ucieczka więźnia z zakładu karnego w Drohobyczu.

ZBIEG ODSIADYWAŁ KARĘ 20-LETNIEGO WIĘZIENIA.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w sierpniu.

(.) Przed kilku dniami usiłował zbiec z tut. więzienia karnego na Górce więzień **Hryń Kowal, odsiadujący karę 20-letn. więzienia za dokonane morderstwo.**

Dozorcy Stanisław Ławniczak, Tomasz Patkowski i Pędzak Franciszek zauważyli uciekającego zbiega i oddali doń **z wieży więziennej kilkanaście strzałów, raniąc nieszczęsnego ciężko w brzuch i krzyże.** Więźnia, znajdującego się w groźnym stanie, odstawiono natychmiast do szpitala powszechnego w Drohobyczu, istnieje jednak mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 3. VIII. 1930.

KLAUDJUSZ ORVAL.

Dwa zwierzenia.

Sergjusz Ranaud odjąwszy usta od słomki, przez którą wchłaniał ostatnie krople cocktail'u, śledził błyszczącym wzrokiem ruchy ładnej panny, sadowiącej się na wysoki taburet.

— Śliczna, do kata! — szepnął pożądliwym tonem. — Co na to mówisz, Franek?

— Owszem, niczego — mruknął Franciszek Delame, podniósłszy zaledwie oczy na kobietę.

— Co za bajeczna obojętność! — zawołał Sergjusz drwiąco. — No! Twoja żona może spać spokojnie! A jednak był czas, o ile pamiętam, kiedy żywiłeś mniej pogardy dla rodzaju żeńskiego. Przypominam sobie pewną Ginetkę nawet — śliczne dziewczę, nawiasem mówiąc — która była ni mniej ni więcej...

— Zamilcz, proszę! Nie mówmy o tem Sergjuszu!

— Ależ zgoda! Zgoda! Zanim jednak zmienimy temat wytłumacz mi skąd ta kwaśna mina, którą przybierasz na wzmiankę o kobietach?

— Ach! Nie widzę w tem nic złego, jeśli ci szczerze odpowiem, przewidując wszakże zgóry sceptyczny uśmiech na twych wargach w finale. Słuchaj więc:

Rok mniej więcej temu wracałem około godziny ósmej wieczorem do domu. Wspomnienie owej chwili stoi mi dziwnie żywo w pamięci. Skoro tylko otworzywszy kluczem drzwi mieszkania stanąłem w przedpokoju, niepokój ogarnął mię na widok smugi światła, przedostającego się z pod progu mego gabinetu. Niemile przytem tknięty grobową ciszą, panującą w domu, wszedłem szybko do siebie i wnet krzyknąłem z przerażenia: Michalinka, żona moja, leżała na posadzce z rozkrzyżowanemi rękoma. Z trudem ocucona przeze mnie, otworzyła oczy, spojrzała nawpół przytomnie i wybuchła gwałtownem łkaniem.

Długo zarzucałem ją pytaniami daremnie. Wkońcu jednak, milcząc, wskazała drżącym palcem na biurko. Podbiegłem, chwyciłem leżącą na niem kartkę i oto co przeczytałem:

„Ginetko droga! Schadzka jutro o godzinie 4-tej. Pilno mi mieć ciebie w swoich objęciach! Kocham cię, Franciszek“.

Osłupiały, przetarłem czoło, pewnym będąc, że śnię na jawie. Spojrzałem na kartkę powtórnie. Słowa stały jak wół, skreślone drżącą ręką mojej żony, wobec czego zmuszony byłem uwierzyć w niewiarogodną wprost rzeczywistość.

Michalinka tymczasem z oczyma zalanemi łzami stanęła przy mnie mówiąc przerywanym głosem:

— Zbliżywszy się po coś do twego biurka z myślą o tobie, zauważyłam zapomniane przez ciebie wieczne pióro. Nagle, w chwili, kiedy ten oto zegar wskazywał wpół do trzeciej nieprzeparta siłą wiedziona chwyciłam pióro do ręki. Kiedy niebawem stałam się znów panią swej woli, przeczytawszy z przerażeniem słowa, bezwiednie skreślone przeze mnie, zrozumiałam znaczenie ich i zemdlałam. Ach! Mężu drogi! Ach, Franeczku mój! Ty kochasz inną!...

W nowym ataku płaczu upadła na kanapę wijąc się konwulsyjnie z rozpaczy.

Zmieszany, wylękły, ogłupiały, jąkałem słowa bez związku, usiłując uspokoić ją, bo... bo... słuchaj mię uważnie, Sergjuszu!... tego samego dnia, o godzinie wpół do trzeciej w kawiarence napisałem do Ginetki rzeczywiście ten sam miłosny liścik, który żona moja nieprzeparta mocą zniewolona słowo w słowo skreśliła na mojem biurku!...

Rozumiesz chyba teraz, dlaczego zerwałem z Ginetką i trzymam się od kobiet zdaleka! Kto mi zaręczy, czy Michalinka tajemniczem jasnowidzeniem obdarzona nie widzi każdego mego kroku? A ponieważ mimo wszystko ubóstwiam moją żonę, nie chcę, aby cierpiała przeze mnie. No! Co mówisz na to?

— Dziwna sprawa! — szepnął Sergjusz zamyślony i nie znajdując słów dla wiernego odbicia myśli cisnących się na ten temat do jego mózgu skinął na kelnera, by podał dwa świeże cocktail'e.

W chwili, kiedy Franciszek Delame zwierzał się swemu przyjacielowi z osobliwej przygody, Michalina Delame usiłowała pocieszyć przyjaciółkę swą Gizelę Veron, która wtuliwszy się w kanapę, płakała gorzkiemi łzami.

— Ach! Nie masz pojęcia, co ja cierpię! — wołała Gizela wśród łkań. — Okropność! Ty, jesteś szczęśliwą, Michalinko! Wiernego masz męża!

Pani Delame roześmiała się na to cichutko i pochylona nad przyjaciółką odparła z nagłą wesołością, iskrzącą się w jej pełnych złośliwości oczach.

— Niezawsze był taki Gizelko! Ale ja znalazłam sposób trzymania jego zapałów na wodzy.

— Sposób? Jaki? — spytała Gizela otwierając szeroko czerwone od łez oczy.

— Nie piśniesz ani słówka nikomu?

— Niech Bóg broni!

— Słuchaj więc: pewnego dnia, zauważywszy coś nienormalnego w zachowaniu się Franciszka ze mną, zaczęłam śledzić go i niebawem dowiedziałam się, że miał kochankę. Otrząsnąwszy się z pierwszego bólu, postanowiłam bronić mego szczęścia. Wiedząc w jakiej kawiarence pisywał liściki miłosne do mej rywalki, znacznym banknotem upewniwszy sobie udział kelnera w spisku, dałam mu kalkę i ćwiartkę papieru, by podłożył memu mężowi zręcznie pod bibułę. Po kilku dniach daremnego dowiadywania się kelner wręczył mi wiernie odbitą kopję listu, który mąż napisał do swej kochanki. Przepisawszy go położyłam mu na biurku i kiedy Franciszek wrócił na obiad udałam zemdloną. Ocucona, zalewając się łzami, opowiedziałam mu, że jakaś siła nieprzeparta zniewoliła mię do skreślenia listu znajdującego się na biurku i że wiem, co on znaczy. Franciszek osłupiał, narazie bełkocąc coś po chwili o telepatji i nadprzyrodzonych mocach. A ponieważ nie przestał kochać mię mimo wszystko, będąc niezłomnie przekonany, że jako niezwykła wizjonerka „przejrzę“ każdy jego podejrzany krok, zerwał z ową kochanką i niema odtąd wierniejszego odeń męża. No! Co mówisz na to?

— Że... że... i ja postaram się zrobić taki kawał mężowi — szepnęła Gizela z złośliwym błyskiem w mokrych jeszcze od łez oczach. Tłum. C. S.

ZYGZAKI.

Gdybym miał talent Gogola!

Lwów, 2. sierpnia.

Było to w październiku 1914. „Naczelnik ujezda" Andrejew zawiadomił mnie wystraszony, że dnia następnego przyjeżdża na lustrację miasta, lwowski gubernator Mielnikow. Którego zaś miasta, niech ten, który wie, powie tamtemu, który nie wie.

Nie była to dla mnie nowina, gdyż miasto przedstawiało się bardzo niechlujnie. Jako burmistrz nie byłem temu winien. Najpierw brakowało mi pieniędzy na oczyszczenie miasta. Gdy zaś je nawet przy pomocy jakiegoś fortelu udało mi się od czasu do czasu oczyścić, już za kilka godzin przeciągający kozacy zmieniali je w wielkie gnojowisko. Pieniędzy nie miałem, gdyż legalny burmistrz, poprzednik mój z kasą „ujechał" do Wiednia. Brakowało mi dwie trzecie urzędników miejskich, gdyż i ci za burmistrzem i kasą „ujechali". Zostałem więc bez leka rza, bez weterynarza, bez dyrektora gazowni, bez inżyniera drogowego. Został mi przynajmniej rakarz. Ci jednak urzędnicy, którzy ze mną pozostali, pracowali pilnie. Maszyna szła nieźle, bo zmniejszona ilość jej kółek miała swą dobrą stronę: jedno drugiemu nie przeszkadzało.

Przy pomocy tych ludzi dobrej woli, zabrałem się do odniechlujenia miasta, a właściwie dla braku czasu i braku środków kilku tylko ulic. Przedewszystkiem zamiotłem ulicę prowadzącą do Lwowa. Nią bowiem tylko mógł przyjechać Mielnikow autem, gdyż pociągi jeszcze nie kursowały. Ulice zamiatali miejscy aresztanci, którzy bez wyjątku korzystali z własnego wiktu. Skądżeż bowiem miałem dla nich wziąć jedzenie, kiedy i urzędnicy magistraccy głodowali. Rynsztoki Lwowskiej ulicy wysypałem wapnem i zalałem ordynarnym karbolem. Śmierdział na kilometr dla postrachu cholery.

Mielnikow w oznaczonej godzinie przyjechał. Wezwano mnie przed jego oblicze i jego sztabu na egzamin. Rozmawialiśmy bez tłumacza. Jemu się zdawało, że mówi ze mną po polsku, a mnie, że przemawiam do niego w mowie Puszkina. Po dłuższej audjencji powtórzyliśmy ją przy kieliszku. Przyznałem mu się ostatecznie, „kak moja famielja", a on mnie. Trochę popiliśmy, ale przy zamkniętych drzwiach, gdyż oficjalnie według rozkazu Mikołaja Mikołajewicza byliśmy abstynentami. Przy odjeździe obiecał Mielnikow Andrejewowi „czyn" generalski, a mnie fotel w Dumie. Czy Andrejew został generałem — nie wiem! Że ja nie zasiadłem w Dumie — wszyscy wiedzą.

Przy drugiej lustracji nie byłem aktorem. Byłem tylko widzem. Czego nie widziałem, o tem dowiedziałem się od aktorów. A byli to ludzie prawdomowni.

A działo się to dwa czy trzy lata wstecz:

Do pewnego, całkiem niepośledniego miasta, którego nazwy nie chcę zdradzić, miał przyjechać urzędowe pewien dygnitarz. Uprzedzone o jego przyjeździe miejscowe dygnitarzątka wyjechały naprzeciw za miasto, powozem na wzgórek. Po kilku godzinach nadjechał dygnitarz w towarzystwie żony autem. Miejscowych, byłych austrjackich biurokratów, mocno to zdziwiło. A już całkiem byli zgorszeni, gdy żona przyjezdnego dygnitarza, gdy oni stojąc przed autem składali urzędowy raport, wyjąwszy z torebki kolekcję kolorowych ołówków, zaczęła sobie karminować usta, czernić brwi i podkreślać oczy.

Za kilkanaście minut zamiejscowy dygnitarz lustrował biuro miejscowe.

— Czy pan w tej ubikacji urzęduje?

Tak.

— Zgadza się, bo na drzwiach jest kartka.

Wchodzą do biura:

— Spluwaczka jest, ale wygląda na nieużywaną

Myje się ją dwa razy dziennie.

Na biurku kierownika urzędu, poza atramentem, bibularzem i dziennikiem urzędowym — pusto.

Widzę, że pan nie ma zaległości.

— Nie ma!

— O! To bardzo dobrze. Nie powinny być zaległości. A teraz proszę mi pokazać wychodek.

Miejscowy dygnitarz z dumą go pokazuje, gdyż kazał go wczoraj wymyć i wybielić i okólnikiem: „pilne" i „poufne", „za pokwitowaniem" i „zwrotem aktu", zakazał używania go przez 48 godzin.

Lustracja skończona. Trwała 11 minut, jak skonstatował z zegarkiem w ręku policjant, patrolujący z nadziany na ka rabin bagnetem, przed budynkiem.

Czytałem później sprawozdanie o tej lustracji w półurzędowej gazecie. Nie było tak wyczerpujące, jak dzisiejsze moje.

Obydwie powyższe lustracje, choć z przed lat przyszły mi na myśl, gdy syn zapytał mnie, czy znam „Rewizora z Petersburga".

Jeżeli zaś obydwie lustracje nieudolnie opisałem, nie jest to winą tematu, tylko ponieważ mi brak talentu Gogola

Gdybym go miał, przy obecnem bogactwie tematów mógłbym się nawet od Gogola stać sławniejszym.

ar.

Badania naukowe rozwiewają legendę.

Jaka jest wartość przepowiedni politycznych?

Voltaire nie przepowiedział rewolucji.

Lwów, 2. sierpnia.

(.) Czy można przewidzieć wydarzenia polityczne? Wielu ludzi twierdzi, że tak, opierając się na szeregu faktów historycznych. Każdorazowo przy dyskusji powołują się ludzie na te lub inne przykłady, przytaczają dane historyczne, odnoszące się do różnego rodzaju wypadków dziejowych, jednak ścisłe badania naukowe zazwyczaj rozwiewają legendę. Tak się też stało z najbardziej charakterystycznym przykładem, na który powołują się wszyscy, to fakt, że podobno **jeden z najwybitniejszych myślicieli francuskich, Voltaire, przewidział dokładnie rewolucję francuską.**

Pisze o tem zarówno historyk **Michelet, Louis Blanc,** oraz historyk **Minier.** To „proroctwo" Voltairea znane jest w całej Europie, słowa jego spotykają się niemal wszędzie. I istotnie, jeśli się zastanowić nad treścią jego listu, przytaczanego przez Louis Blanca należy podziwiać, w jak dokładny sposób przewidział przyszłą rewolucję francuską.

Wszystko co ja widzę, rzuca **ziarna rewolucji,** która nieuchronnie nastąpi, ale której ja już, niestety, nie ujrzę — pisał wielki publicysta 2-go kwietnia 1764 r. — Francuzi późno dochodzą do celu, ale dochodzą doń zawsze. Świat prawdy do takiego stopnia rozpowszechnił się, **że wybuch nastąpi przy najbliższej okazji.** Odbędzie się krwawa walka. Młodzi ludzie mogą się czuć szczęśliwi, albowiem ujrzą rzeczy piękne i wzniosłe".

W 25 lat potem „proroctwo" wielkiego myśliciela francuskiego sprawdziło się. Nastąpił 14. lipca 1789 r.

Ci jednak, którzy znali Voltairea, dziwili się temu proroctwu. Voltaire był bowiem wielkim pesymistą. Wystarczy zapoznać się tylko z jego najbardziej znanym utworem **„Candide". Pesymizm Voltairea i jego wstręt do wojny** był aż nadto wszystkim znany i dlatego dziwiono się ogólnie, że wielki publicysta wypowiedział **tak optymistyczne poglądy właśnie w sprawie rewolucji.**

Ponieważ jednak potwierdzali jego słowa najwybitniejsi historycy, wszyscy uważali, że istotnie Voltaire przewidział rewolucję francuską.

Tymczasem ostatnio ukazała się ciekawa praca nieznanego jeszcze historyka rewolucji francuskiej, Ludwika **Bartou.** W pracy swej podaje Bartou **rewelacyjne zaprzeczenie słów Voltairea.** Twierdzi on, że Voltaire nigdy nie myślał o rewolucji francuskiej i **nigdy tej rewolucji nie przewidział.** A słowa jego, które przytaczają historycy Francji i innych krajów, **odnoszą się do rzeczy zupełnie innej, mianowicie nie do rewolucji politycznej, lecz do rewolucji... teatralnej.**

Voltaire przepowiedział rewolucję... teatralną.

Bartou w starych archiwach odnalazł pismo Voltairea. Pismo to było w swoim czasie wysłane przez publicystę do markiza **de Chauvlena,** wybitnego arystokraty i konserwatysty. I cóż się okazało? Że wszyscy historycy przytaczają tylko **część listu Voltairea,** z którego można byłoby wysnuć, że przewidział on rewolucję polityczną, podczas gdy **początek i koniec listu rzucają snop światła na właściwą intencję jego słów.**

Mianowicie w liście swym Voltaire pisze do markiza de Chauvlena, który przed niedawnym czasem napisał **dwie komedje teatralne,** że czytał jego utwory i ma dla niego słowa pochwały. Następnie Voltaire pyta adresata, czy czytał ostatni numer gazety literackiej.

— Zdaje mi się — pisze Voltaire — że gazeta znajduje się obecnie w dobrych rękach i że pod właściwym kątem widzenia rozpatrywać będzie nowe sztuki, jakie ukazują się na deskach scenicznych, albowiem **teatr przeżywa obecnie wielki kryzys.**

I tuż za tem zdaniem następuje ten ustęp, który przytoczyliśmy powyżej, a który przez historyków francuskiej rewolucji uważany był za przepowiednię rewolucji politycznej. Następnie pisze jeszcze Voltaire, że sam napisał ostatnio baśń dramatyczną, którą pragnie posłać markizowi de Chauvlen do oceny.

W ten sposób **jedna z najbardziej zdumiewających przepowiedni francuskiej rewolucji,** dokonana na 25 lat przed dziejowemi wypadkami, nie dotyczyła zupełnie rewolucji francuskiej, lecz miała na myśli rewolucję w dziejach teatru.

Proroctwo Marksa.

Drugie niezwykle ciekawe „proroctwo", dokonane było przez Karola **Marksa.** Wielki ekonomista w jednem ze swych dzieł **przepowiada, że po upływie 50 lat, tj. w roku 1898 cała zachodnia Europa przejdzie od indywidualizmu do socjalizmu.** I ten krok będzie przykładem dla całego świata

Tymczasem w roku 1898 nic się nie stało. Jeżeli wziąć pod uwagę, że świetny ekonomista nie mógł przewidzieć wypadku ściśle co do roku, i weźmiemy wypadki, które rozegrały się **w 20 latach później, okaże się, że i wówczas w zachodniej Europie nic**

Końska kuracja zabiła człowieka.

PRZYJACIEL WLAŁ NIEPRZYTOMNEMU PÓŁ BUTELKI AMONIAKU DO NOSA!

Lwów, 2. sierpnia.

(.) W Warszawie zdarzył się tragiczny wypadek, dowodzący jak nieszczęsne skutki może pociągnąć za sobą nierozumne ratowanie chorego bez znajomości medycyny.

Od dłuższego czasu pozostawał bez pracy 37-letni Jan Barchacki, zamieszkały przy ul. Miedzianej 4 a. Wreszcie dwa tygodnie temu dostał zajęcie przy robotach ulicznych w magistracie.

W ubiegły wtorek Barchacki wyszedł do roboty i **już nie wrócił.** Zaniepokojona tem żona, zawiadomiła policję i rozpoczęła sama poszukiwania. Jeździła po całem mieście, męża jednak nigdzie znaleźć nie mogła.

Na poszukiwania wybrała się jeszcze i w nocy. Zmęczona daremną wędrówką po całej Warszawie, wróciła nad ranem do domu i tu męża zastała...

Nie spodziewała się jednak, że znajdzie go w takim stanie. Barchacki **leżał martwy na podwórzu.**

Okazało się, iż w nocy przywiózł go dorożką jakiś mężczyzna, który zaalarmował lokatorów i dozorcę, gdyż Barchacki był nieprzytomny.

Nieznajomy wspomniał coś **o wspólnej pijatyce, która odbywała się w jakiejś knajpie na Ząbkowskiej ulicy.**

Towarzysz Barchackiego zażądał amoniaku i począł ratować nieprzytomnego. Robił to w ten sposób, że począł wlewać Barchackiemu amoniak **do nosa.**

Sąsiedzi na to patrzyli, nikt jednak nie protestował. Prawdopodobnie nikt się nie orjentował, jakie mogą być **konsekwencje takiego „ratunku".** Nikomu również nie przyszło do głowy, żeby wezwać Pogotowie i oddać Barchackiego fachowej opiece lekarza. Wypompowanie żołądka i włożenie do nosa kawałków waty nasyconej amoniakiem, uratowałoby Barchackiego. Tymczasem przyjaciel dalej wlewał amoniak do nosa. Użył w w ten sposób **pół butelki.**

Gryzący płyn musiał **dostać się do płuc,** co spowodowało katastrofę. Przyjaciel widząc, że jego „wysiłki" są bezowocne — odszedł.

Dopiero gdy Barbacki przestał już dawać znaki życia — wezwano Pogotowie W tej chwili rola lekarza polegała już tylko na stwierdzeniu zgonu.

—o—

się nie stało, natomiast w Rosji wybuchła rewolucja bolszewicka, która jednakże nie zdołała swoim wpływem opanować żadnego innego kraju.

Daleko bliższym prawdy był znany pisarz rosyjski, **Sałtyków.** W roku 1777 przepowiadał on, że **za lat 30 w Europie zajdą niezwykle ciekawe wypadki dziejowe.** Wypadki te istotnie zaszły, wprawdzie nie po latach 30, lecz po latach 40.

Pozatem **niema w historji takich przykładów, które stwierdziłyby, że jakiekolwiek przepowiednie wypadków politycznych sprawdziły się.**

Przepowiedzieć można tylko rzeczy, oparte na jakichś trwałych podstawach. Przepowiedziane było w swoim czasie **ukazanie się planety Neptuna.** Przepowiedziane zostało odkrycie **o krążeniu krwi w organiźmie ludzkim,** które pchnęło medycynę na zupełnie nowe tory, **ale te wszystkie przepowiednie oparte były na konkretnych danych,** których nie można było z całą dokładnością stwierdzić tylko dlatego, że aparaty i przyrządy nie były jeszcze udoskonalone. — Wypadków dziejowych przewidzieć w żadnym wypadku nie można. Tu bowiem nie da się nic obliczyć, tu wchodzą w grę przeważnie tylko rzeczy przypadkowe. I dlatego do wszelkiego rodzaju proroctw i przewidywań na przyszłość należy odnosić się z bardzo wielkim sceptycyzmem.

NADESŁANE.

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która za nią odpowiedzialności nie bierze).

W numerze 9290 „Gazety Porannej“ z 28-go bm. pojawił się w rubryce „Nadesłane“ pamflet skierowany przeciw mnie, a pochodzący od niejakiego Adolfa Seidla i jego kompanionów.

Nie znając bliżej tego pana, jego przeszłości i jego kryminalnych postępków, nie uciekam się do przysługującego mi z ustawy sprostowania, a tylko dla informacji zawiadamiam:

1. Nigdy nie dopuściłem się żadnych machinacji na szkodę p. Żółcińskiego; dochodzenia wszczęte na skutek jego doniesienia zostały prawomocnie umorzone; p. Żółciński cofnął wszystkie podniesione przeciw mnie zarzuty, przeprosił mnie i na znak skruchy złożył 50 zł. na cele dobroczynne;

2. nigdy nie sprzeniewierzyłem, nie przywłaszczyłem sobie, ani w jakikolwiek inny sposób bezprawny nie zabrałem drzewa stanowiącego własność Adolfa Seidla; wręcz przeciwnie okazało się, że to właśnie Seidel usunął z pod egzekucji deski i kloce, a następnie dla upozorowania braków wniósł doniesienie karne przeciw niewiadomemu sprawcy;

3. pamflet Adolfa Seidla jest jedną z licznych prób szantażu na mojej osobie ze strony Seidla i jego godnych kompanionów;

4. z tego powodu wnoszę też przeciw niemu skargę o występek obrazy czci, a przeciw spółce Seidel i tow. doniesienie karne o zbrodnię wymuszenia;

5. prawdą jest, że mój stosunek służbowy do Zarządu dóbr hr. Skarbkowej został rozwiązany, a wzajemne pretensje są przedmiotem procesów **cywilnych,** toczących się w tut. Sądzie okręgowym.

Edmund Broś-Załęski.

Komiczna scena na plaży.

Donżuan i sportowiec w wyścigu z policją.

Zbyt lubił kosztowne pamiątki.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 2. sierpnia.

(jp) Niepozbawione komizmu zdarzenie, którego widownią była w ostatnich dniach modna plaża na wybrzeżu morza Śródziemnego, potwierdza raz jeszcze tezę, że wypadki następują serjami. Niedawno bowiem donosiliśmy o komicznej scenie w Berlinie, gdy policja zapobiegła kąpieli zbyt wygodnych letników w niedozwolonem miejscu na Sprewie, posługując się przy pościgu za wyłamującymi się z pod rozporządzeń władz kąpielowców, **kostjumów kąpielowych.** Podobna scena rozegrała się obecnie na riwierze francuskiej z tą tylko różnicą, że nie chodziło tutaj o poskromienie wybryku niesfornych ale porządnych obywateli, ale **o pościg za złodziejem.**

Historja zaczęła się bardzo romantycznie. Do wymienionej wyżej miejscowości kąpielowej przybył pewnego dnia **elegancki i bardzo przystojny pan,** który odrazu zwrócił na siebie uwagę płci pięknej. Dowiedziano się, że w hotelu zameldował się jako **sir Welley z Londynu, zatem damy najlepszego towarzystwa nie były od tego, aby zawrzeć z dystyngowanym panem znajomość.** Sir Welley okazał się **flirciarzem jakich mało** i ukazywał się coraz to z inną z pań na promenadzie i na plaży. Nadto, co już było zresztą wiadome tylko interesowanym, **nie ograniczał swoich flirtów jedynie do pory dziennej, ale odwiedzał damy swego serca także cichaczem nocą w ich mieszkaniach** lub też urządzał sobie z niemi interesujące schadzki przy blasku księżyca **w parku lub w innych ustronnych miejscach.**

Dotkliwe zguby.

Piękne panie były zachwycone, lecz mąciła ich szczęście ta okoliczność, że raz poraz **ginęły im kosztowne klejnoty.** Nie przyszło jednak żadnej na myśl, aby to **zjawisko łączyć z osobą adoratora.** Lecz pewnego razu uważne się przysłowiowe ucho od dzbana. Jednej z pań zginął **kosztowny brylantowy naszyjnik** podczas takiej właśnie schadzki z donżuanem. Gdy spostrzegła zgubę po powrocie do domu, nie miała najmniejszej wątpliwości, że to jej **wielbiciel zabrał sobie tę zbyt kosztowną pamiątkę.** Zawiadomiła policję, która udała się natychmiast do mieszkania p. Walleya. Nie zastano go w domu, ponieważ jak oznajmiono w hotelu, dystyngowany gość udał się do kąpieli. Policyści byli na tyle niedyskretni, że w nieobecności gospodarza postanowili przeglądnąć jego rzeczy. Rezultat był nadzwyczajny. W wykwintnych sakwojażach znaleziono ukryte pod bielizną i rzeczami, **klejnoty damskie, o których pochodzeniu nie mogło być wątpliwości.**

Wobec tego odkrycia, policjanci udali się na wybrzeże, gdzie ujrzeli **p. Welley nurzającego się rozkosznie w falach morskich.** Ponieważ wezwaniu do powrotu na brzeg p. Welley nie myślał zadość uczynić, ale przeciwnie oddalał się coraz bardziej na pełne morze, **policyści zaopatrzyli się w pobliskiej pływalni w kostjumy kąpielowe i rzucili się w pogoń za zbiegiem.** Lecz p. Welley nie darmo **był rekordzistą w pływaniu,** dał wspaniały przykład swego talentu, wyprzedzając coraz bardziej pościg. Zwycięstwo jego było jednak tylko na krótką metę, bo niebawem zorganizowała się **wyprawa policyjna na łodzi motorowej,** która też osiągnęła swój cel, **ponieważ wyłowiono bohatera przygód miłosnych i amatora cudzej własności z fal morskich,** a dowiódłszy go do brzegu w kostjumie kąpielowym, odstawiono na inspekcję policyjną ku gaudjum publiczności a konsternacji jego uroczych przyjaciółek. W każdym razie odzyskanie kosztownych strat pocieszyło je po stracie iluzji co do osoby wytwornego pana.

Dlaczego kawa w Polsce jest droga

NIE MAMY BEZPOŚREDNIEGO IMPORTU.

Lwów, 2. sierpnia.

(.) Im prostsza i racjonalniejsza jest organizacja doprowadzenia artykułu od producenta do spożywcy — tem cena tego artykułu będzie **korzystniejsza nietylko dla konsumenta, ale i dla kupca...**

Jest to prawo bez zastrzeżeń uznane przez świat kupiecki.

Tymczasem światowy kryzys kawowy uczy nas, że w Polsce temu właśnie prawu zbyt mało poświęcamy miejsca.

Z porównania wskaźników cen wynika, że we Francji, Anglji, Stanach Zjednoczonych nastąpił **spadek cenni ka kawy o przeszło 40 proc.**

W tym samym okresie spadek ceny kawy w Polsce osiągnął **zaledwie 14 proc**

W porównaniu z rokiem 1927 we wszystkich wyżej przytoczonych krajach wskaźnik cen spadł w r. 1930 **po niżej stu,** podczas gdy w Polsce utrzymał się jeszcze na poziomie wyższym od r. 1927.

— Jakaż jest przyczyna takiego zjawiska?

Fachowcy mają na to druzgocącą odpowiedź:

— Organizacja importu kawy do Polski jest przestarzała i dzisiaj przynosi nam więcej strat, niż zysków.

Polscy importerzy kawy — mimo, że państwo nasze ma za sobą już kilkanaście lat niepodległości — nie zdobyli się dotychczas na utrzymanie **bezpośrednich stosunków handlowych z krajami produkującemi kawę** i jak za czasów niewoli, w dalszym ciągu zaopatrują się w towar u wielkich grosistów niemieckich, holenderskich i in.

Wprawdzie były podejmowane próby bezpośredniego kontaktu, spaliły jednak na panewce.

Dzieje się to wówczas, kiedy, mamy **własny swój port,** kiedy rząd polski okazuje swe poparcie każdej inicjatywie handlowej i wreszcie kiedy stosunki nasze z Brazylją — główną składnicą kawy— są dobre.

W niewoli własnego brata.

NĘDZARKI POSIADAJĄCE MILJONY.

Lwów, 2. sierpnia.

(.) W dzielnicy miljonerów nowojorskich wśród wspaniałych domów, znajduje się jeden, którego historja **prześcigą grozą nawet najbardziej niesamowite powieści fantastyczne.**

Od dwudziestu pięciu lat okna tego domu są zamknięte, a żaluzje zapuszczone.

A jednak dom był i jest zamieszkany. Lokatorami jego było sześć sióstr **Wendel żyjących pod grozą tyranji brata ich Johna Wendla.**

Siostry te miały razem majątek w sumie stu miljonów dolarów, ale pieniądze te nie przyniosły im w życiu szczęścia.

Ojciec ich, dorobiwszy się olbrzymiego majątku, zostawił testament, w którym **mianował Johna Wendla absolutnym władcą sióstr.** Te nie śmiały sprzeciwić się woli ojca i brata: powoli coraz bardziej wpadały w niewolę.

Brat zabronił siostrom wychodzić za mąż. Nie wolno im było chodzić nigdzie, prócz do kościoła; ale gdy jedna z nich Rebeka, doszedłszy do 50-go roku życia, **zaręczyła się z pastorem, nazwiskiem Swope, brat zabronił im nawet chodzenia do świątyni.**

W dziwnym domu przy 5-tej Alei pędzono takie życie, jakgdyby czas się zatrzymał przed pół wiekiem.

Oświetlenie było naftowe, nie znano elektryczności, telefonu, radja. Siostry miljarderki szyły sobie same czarne suknie modą zeszłego stulecia, starzały się coraz bardziej i umierały jedna po drugiej.

Obecnie Nowy Jork przypomniał sobie o nich z okazji **śmierci przedostatniej z sióstr Wendel.** Brat tyran umarł już przed paru laty. W pustym, dziwnym domu została więc tylko najmłodsza, **80-letnia Ella Wendel, właścicielka 100 miljonów dolarów, która nigdy nie zaznała uroku życia.**

KRONIKA

2 SIERPNIA Sobota NMP Anjel.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 2-go sierpnia o godz. 8-mej „Trzykrotne wesele“ — zniżki ważne.

Niedziela, 3-go sierpnia o godz. 8-mej „Trzykrotne wesele“ — zniżki ważne.

Poniedziałek, 4. lipca o godz. 8 w. „Trzykrotne wesele“ — zniżki ważne.

*

TEATR COLOSSEUM.

Sobota, 2. lipca. Drugi sensacyjny wieczór humoru i rewji — Lopek Krukowski, Korska, Tacjan Sisters.

Niedziela, 3. lipca. Trzeci i ostatni wieczór humoru i pieśni — Lopek Krukowski, Korska, Tacjan Sisters.

—□—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Władczyni Miłości“ film dźwiękowy z Gretą Garbo.

CASINO: „Tajemnica pokoju Nr. 13“ oraz „Ja chcę na płótno“.

CHIMERA: „Nieznany Ojciec“.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

FATAMORGANA: „Rapsodja węgierska“.

GRAŻYNA: „Miasto cudów“.

KOPERNIK: „Noc po zdradzie“ oraz „Wróć, wszystko przebaczam“.

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „W wirze wielkomiejskim“.

MARYSIEŃKA: „Noc po zdradzie“, oraz „Wróć, wszystko przebaczam“.

OAZA: „Karjera dzisiejszego młodzieńca“.

PALACE: „Szalony Książę“, film dźwiękowy, oraz dodatki dźwiękowe.

PAN: „Bicz Boży“.

PASAŻ: „Za kulisami cyrku“ oraz dodatek dźwiękowy.

POLONJA: „Dzikuska“ (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce)

PROMIEŃ: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

STYLOWY: „Mężczyzna, któremu się płaci“ i „Kamienne Serce“.

SPLENDID: „Ostatni pocałunek“.

UCIECHA: „Córka Szatana“ oraz „Wachmistrz na urlopie“.

Wiadomości teatralne.

Teatr Mały, który wznowił swą działalność artystyczną dnia 1. bm., gra odtąd codziennie pełną szampańskiego humoru, amerykańską komedję. „Trzykrotne wesele“ z udziałem pp. Z. Barwińskiej, Rowińskiej, Dobrzańskiego, Kierczyńskiego, Ratschki, Strzeleckiego i Akszyńskiego. Doskonała ta komedja ustąpi wkrótce miejsca przebojowej komedji Kiedrzyńskiego pt. „Piorun z jasnego nieba“, będącej już w próbach, pod wytrawną reżyserją dyr. Frączkowskiego.

Występy Krukowskiego, Korskiej i Tacjan Sisters poruszyły cały Lwów. Wczorajsza premjera odniosła pełny i zasłużony sukces, zwłaszcza Lopek-Krukowski witany był wprost entuzjastycznie, a publiczność wyniosła z tego wieczoru niezapomniane wrażenia artystyczne. Nic dziwnego — wszak wykonawcami są sami najznakomitsi artyści warszawskiego Qui pro quo, a autorami piosenek i skeczów — mistrze tej miary, co Hemar, Tuwim, Tom, Słonimski itp. A więc dziś w sobotę i jutro w niedzielę spotka się cały Lwów w teatrze „Colosseum“ (d. teatr Nowości), by się serdecznie ubawić, naśmiać do syta i zaczerpnąć nowych sił do życia!

—□—

Ś. p. prof. dr. Emanuel Machek.

Zgon znakomitego lekarza i uczonego.

Lwów, 2. sierpnia.

(ip) W dniu wczorajszym zmarł we Lwowie prof. dr. Emanuel Machek wskutek zakażenia krwi, wywołanego nieszczęśliwym wypadkiem, o którym „Gazeta Poranna“ doniosła przed kilku dniami. Śmierć wybitnego uczonego, który jako znakomity okulista zażywał światowej sławy, okrywa żałobą naukę polską i odbija się bolesnem echem w całem społeczeństwie polskiem, które śp. Zmarłego zaliczało do rzędu najznakomitszych swych obywateli nietylko ze względu na Jego głęboką wiedzę fachową, ale i ze względu na Jego cnoty obywatelskie, gorący patrjotyzm i wydatną działalność humanitarną. Zwłaszcza odczuwa szczególniej głęboko tę stratę miasto nasze, któremu śp. Zmarły poświęcił długie dziesiątki lat gorliwej pracy lekarskiej, słynąc jako nieprześcigniony w swej specjalności praktyk, dokonywujący wprost cudownych uzdrowień, a zarazem jako profesor Uniwersytetu J. K. kształcący całe zastępy młodzieży medyckiej, dla której był nietylko pedagogiem, ale i najlepszym opiekunem i przyjacielem.

Niemniej była powszechnie znana działalność filantropijna śp. prof. Machka. Biorąc czynny udział w życiu lwowskich Towarzystw humanitarnych, nie szczędził dla nich pracy ani grosza, a już z najserdeczniejszą wdzięcznością pamięć Jego pozostanie wśród tych wszystkich ubogich, którym udzielał bezinteresownie swej pomocy lekarskiej, nie czyniąc żadnej różnicy między ubogim a zamożnym pacjentem.

Równie jasnem światłem błyskał wypróbowany patrjotyzm tego Obywatela wielkiej miary, w uznaniu czego ojczyzna obdarzyła go najwyższem odznaczeniem, komandorją orderu „Polonia restituta“.

Śp. prof. dr. Emanuel Machek urodził się w Samborze w r. 1852, studja uniwersyteckie ukończył w Krakowie, gdzie też rozpoczął praktykę jako specjalista chorób ocznych. Po kilku latach już przeniósł się do Lwowa, gdzie wkrótce staje w rzędzie najznakomitszych okulistów. Z chwilą utworzenia przy uniwersytecie lwowskim Wydziału medycznego zostaje powołany na katedrę okulistyki, na której pozostawał aż do końca swego tak obfitego w plon żywota. W r. 1922 piastował godność rektora. Prace naukowe po śp. prof. Machku cieszyły się światową sławą, czego wyrazem było przyznanie Mu palmy przez Akademję francuską.

Aż do ostatnich niemal dni swego życia śp. Zmarły nie przestawał rozwijać żywej działalności, odznaczając się mimo sędziwego wieku pełnią sił i energji życiowych. Tem tragiczniejszy zatem jest nieszczęśliwy wypadek, który tak nagle położył kres Jego życiu. Śmierć śp. prof. Machka pogrąża w żałobie osierociałą małżonkę oraz rodzeństwo i liczną rodzinę.

Oby im odzew, który budzi zgon znakomitego lekarza, uczonego i obywatela w całem społeczeństwie, przyniósł ulgę w ich ciężkiej boleści.

Tragiczny wypadek chorej staruszki

ZAKOŃCZYŁ SIĘ ŚMIERCIĄ.

Lwów, 2. sierpnia.

(—) Wczoraj wieczorem w realności przy **ul. Smoczej 6**, wydarzył się wypadek, który zakończył się **tragicznie.** Oto zamieszkała tam **86-letnia staruszka Cypra Schnautzer** od wielu lat chora na **rozstrój nerwowy** i zwapnienie żył mózgowych, wyszła wczoraj na ganek I piętra i przychyliwszy się przez barjerę, **spadła na bruk.** Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy, pozostawiło ją w groźnym stanie pod opieką domową. Nieszczęśliwa staruszka w pół godziny później zmarła.

Samobójstwo 17-letn. uczenicy krawieckiej.

DOZNAWSZY ZAWODU MIŁOSNEGO, OTRUŁA SIĘ GAZEM ŚWIETLNYM.

Lwów, 2. sierpnia.

(—). Anna Zariczna, licząca lat 17, **uczenica krawiecka,** zam. Zamkowa 2a, mimo swego młodego wieku, przeszła już **tragedję sercową,** której nie mogła przeżyć. Doznawszy zawodu miłosnego, **postanowiła pozbawić się życia.**

Wczoraj przedpołudniem korzystając z nieobecności domowników swej mistrzyni, zam. przy ul. **Domagalicza 7, otruła się przy pomocy gazu świetlnego.** Gdy o godz. 1. w południe właścicielka pracowni powróciła do domu, znalazła swą uczenicę **już bez życia.** Wszelkie usiłowania przywrócenia młodej desperatki do przytomności **okazały się bezskuteczne.** Na polecenie lekarza dzielnicowego zwłoki denatki odstawiono do **Instytutu medycyny sądowej.**

Zabawne qui pro quo na „Przygodach Szwejka“

UKRADZIONY „ARTYSTA“ TEATRU POLSKIEGO.

Warszawa, 1 sierpnia. (St) W sztuce „Przygody Szwejka“, granej obecnie w Teatrze Polskim, występują w kilku scenach psy. Szwejk mianowicie kradnie w pewnym momencie **rasowego psa.** Do scen tych dyrekcja teatru kupiła kilka miłych i wiernych zwierząt, a wśród nich **rasowego wyżła.** Wyżeł wziął już udział **w całym szeregu przedstawień,** gdy nagle wczoraj jeden z widzów zaczął na widok psa **zdradzać niepokój.** W czasie antraktu udał się **za kulisy** i oświadczył, że jest to **jego pies,** skradziony mu. By przekonać inspicjenta, ze sceny zawołał na psa: **„Sułtan do nogi“.** Pies podbiegł w podskokach i zaczął swemu dawnemu panu lizać ręce, poszcze kując radośnie.

Przed dziesięciu laty.

1. sierpnia.

Lwów, 2. sierpnia.

Front północno - wschodni. 4 armja: W ciągu dnia nieprzyjaciel przeprowadził szereg gwałtownych natarć na twierdzę Brześć, przy udziale artylerji i samochodów pancernych. Mimo kontrataków grupy poleskiej i brawury pułków podhalańskich, walka o poszczególne forty doprowadziła w godzinach wieczornych do krytycznej sytuacji, czego wyrazem jest rozkaz dowódcy grupy poleskiej wydany o godz. 23-ciej:

„W związku z przerwaniem własnego frontu na linji fortów 1-go i 7-go, oraz rozchodowania rezerw, nakazuję wycofanie oddziałów z linji fortów zewnętrznych“.

Utrata fortecy zmusza Wodza Naczelnego do zaniechania planu kontrofenzywy z linji Brześć—rzeka Orlanka—rzeka Narew.

W 1-ej armji trwa odwrót z nad Narwi. Ataki nieprzyjacielskie na Łomżę zostały odparte.

Front południowo - wschodni. Nad Seretem oddziały ukraińskie odpierają gwałtowne natarcia. Dalej na północ część oddziałów 12-tej dywizji pod silnym naporem nieprzyjaciela musiała wycofać się na rzekę Strypę.

W 2-giej armji natarcie na konną armję Budiennego z rejonu na południe i wschód od Beresteczka rozwija się pomyślnie.

—□—

Z miasta

Wczoraj bawił we Lwowie w celach inspekcyjnych p. min. spr. wewn. Składkowski.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Dwa włamania.** Wczoraj dokonano włamania do mieszkania Seweryna Zizera przy ul. Łazowskiej 4, gdzie skradziono garderobę, nakrycie stołowe, aparat fotograficzny, dwie papierośnice srebrne łącznej wartości 4 tysięcy zł. — Z mieszkania Jerzego Liszki zamieszkałego w domkach M. K. E. przy ul. Bojowej skradziono wczoraj po włamaniu się garderobę wartości 600 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Klementynę Piskoryk za kradzież płótna i grzybów na szkodę Julji Bursztyn. Józefa Kowalczyka za niebezpieczne pogróżki i wybicie szyb w mieszkaniu dr. Druszkiewicza przy ul. Kadeckiej 11, oraz Marję Wańską za porozumiewanie się z aresztantami przebywającymi w więzieniu śledczem przy ul. Kazimierzowskiej.

(—) **Śpiący woźnica.** Wczoraj na ul. Leona Sapiehy szofer Eljasz Gelber, jadąc autodorożką Lw. 90459 obok kościoła Marji Magdaleny najechał na furmankę jednokonną powożoną przez Franciszka Malawskiego. Wskutek potrącenia koń upadł na jezdnię i doznał kontuzyj. Po przeprowadzonych dochodzeniach stwierdzono, że Malawski jadąc na wozie spał i nie słyszał sygnałów.

O czem świadczą najnowsze wykopaliska.

Małpa nie jest protoplastą człowieka.

„Naprożno Darwin dowodzi, że człow ek od małpy pochodz.“

Lwów, 2. sierpnia.

(.) Najnowsze badania naukowe, oparte na odkryciach wykopaliskowych stwierdzają trafność popularnej piosenki zaczynającej się od słów: **„Naprożno Darwin dowodzi, że człek od małpy pochodzi“..**

Darwin zresztą nie był jedynym uczonym, który twierdził, że człowiek jest w prostej linji potomkiem małpy. Już słynny Linney w połowie XVIII stulecia ogłosił tezę, że **człowiek i małpa stanowią jeden gatunek.** Po nim wystąpił z podobnem oświadczeniem francuski zoolog **Lemarque.** Darwin rozwinął tylko myśli swych poprzedników i ułożył swą słynną teorję.

Lecz oto teorji tej obecnie zadają kłam. W Anglji ukazała się **sensacyjna rozprawa naukowa prof. Andrews'a, która obala całkowicie teorję Darwina,** wychodzącego z założenia, że mimo nadzwyczajnego podobieństwa budowy organicznej małpy i człowieka **niema żadnych podstaw, a przynajmniej dotychczas ich nie znaleziono, by uważać małpę za prototyp człowieka.**

Prof. Andrews uważa, że **teorja Darwina i jego poprzedników zbudowana była tylko na hipotezach.** Hipotezy te szły po linji najmniejszego oporu. Mianowicie ponieważ **budowa ciała i całego organizmu kostnego małpy i człowieka jest bardzo podobna,** a ponieważ małpa stoi na daleko niższym stopniu rozwoju aniżeli człowiek, siłą rzeczy przypuszczać należy, że człowiek narodził się z postępowego rozwoju małpy.

Oczywiście teorja ta bardzo się rozpowszechniła. Wysunięto cały szereg przypuszczeń, w jaki sposób odbywa się **ta ewolucja małpy, jak zatraca ona cechy zwierzęce, jak zamieniała się w pierwobytnego człowieka itd.** Lecz prof. Andrews jest zdania, że hipoteza Darwina nie ma uzasadnienia, albowiem **najstarszy człowiek,** którego szczątki zdołano wykopać, a który według ścisłych naukowych obliczeń musiał żyć na ziemi **conajmniej miljon lat temu, mimo wszelkich pozorów różni się w zasadniczy sposób od małpy.** Prof. Andrews wyraża tedy przypuszczenie, że **człowiek nie pochodzi od małpy, tylko jest potomkiem jakiegoś zwierzęcia, praczłowieka, które od samego początku swego istnienia posługiwało się przy chodzeniu nie czterema, lecz dwiema kończynami.** Zwierzę to, praczłowiek, mógł być bardzo **podobny do pramałpy, ale poza tem podobieństwem nie miał z nią nic absolutnie wspólnego.**

Na czem opiera prof. Andrews swe sensacyjne twierdzenie, obalając cały gmach zbudowany przez współczesną naukę?

Człowiek neandertalski.

W pierwszym rzędzie **na historji wykopalisk.** W połowie ubiegłego stulecia w Niemczech w **Neanderthal** podczas prowadzenia prac wykopaliskowych, znaleziono **kości ludzkie.** Czaszka szkieletu, który według obliczeń naukowych, powinien był należeć do **człowieka żyjącego kilkaset tysięcy lat temu,** różniła się od czaszki obecnego człowieka bardzo **niskiem i silnie w tył odchylonem czołem.** Nad oczodołami miał silnie rozwinięte kości, które są **charakterystyczne** dla małp.

Po dokonaniu tego odkrycia, prowadzono badania w dalszym ciągu i znaleziono jeszcze **kilka zupełnie dobrze zachowanych szkieletów.** Rozpoczęto więc usilne badania i stwierdzono, że ludzie, do których należały te szkielety, pochodziły **ze specjalnej prymitywnej ludzkiej rasy,** która zaludniała Europę, Afrykę i Małą Azję w drugiej połowie lodowcowego okresu.

Mimo, że głowa tych ludzi w zupełności przypominała głowę małpy i bardzo mało różniła się od niej, stwierdzono, że osobnicy ci **nie należeli do gatunku zwierząt, lecz byli prawdziwymi ludźmi, trzymającymi się pionowo i chodzącymi na dwóch kończynach.** Nie był jeszcze to więc ślad, który mógłby być pomocny do odnalezienia jakiegoś bliskiego pokrewieństwa pomiędzy małpą a człowiekiem. Podobieństwo czaszki nie jest bowiem żadnym wystarczającym przykładem.

W końcu ubiegłego wieku holenderski lekarz wojskowy **Dubois** znalazł na **wyspie Jawa odłamek czaszki istoty** jeszcze bardziej prymitywnej, aniżeli **człowiek znaleziony w Neanderthal.** Po dokładnem zbadaniu czaszki stwierdzono, że była ona jeszcze bardziej podobna do czaszki małpiej, ale posiadała pewne charakterystyczne cechy, które zasadniczo **odrzucały wszelką hipotezę o pokrewieństwie właściciela jej z jakimkolwiek gatunkiem małp.**

Szkielet ludzki z przed miljona lat

Przed pół rokiem dokonano **najbardziej sensacyjnego wykopaliska** — tym razem nie w Europie, lecz w Azji, **w Chinach, 50 klm. od Pekinu.** W górach, które odcinają wielką chińską kotlinę od zachodu, znajdują się liczne pieczary, napełnione piaskiem, zmieszanym z gliną. W tych to pieczarach w piaskach już kilkanaście lat temu chińscy geologowie znajdowali szkielety psów, niedźwiedzia, hjeny, tygrysa, konia, nosorożca, dzika i bizuna. Ponieważ szkielety te pochodziły z bardzo starego okresu, do Pekinu udała się angielska ekspedycja naukowa, która rozpoczęła bardzo skrupulatne badania. I oto przed pół rokiem znaleziono **bardzo dobrze zachowane resztki szkieletu ludzkiego.** Badania, które przeprowadzono nad tym szkieletem dały wręcz sensacyjne wyniki. Stwierdzono bowiem, że istota, do której szkielet należał, **żyła około miljona lat temu.** Według jej budowy stwierdzić więc można było dokładnie, **jak wyglądał jeden z naszych prototypów.** Badania trwały przez szereg miesięcy. I oto dopiero teraz, ku wielkiemu zdumieniu świata naukowego stwierdzono, że **mimo podobieństwa w budowie czaszki i innych kości do małpy, istota ta, która żyła miljon lat temu, była prawdziwym człowiekiem, acz stojącym na bardzo prymitywnym stopniu rozwoju.**

Był to człowiek. oczywiście nie taki, jakim jest obecnie, ale w każdym razie — **człowiek a nie zwierzę.** I na podstawie tych wszystkich danych **prof. Andrews twierdzi, że teorja Darwina została całkowicie przekreślona,** albowiem opiera się ona tylko na hipotezach, podczas gdy istotne **dane, oparte na ostatnich odkryciach, pozwalają twierdzić coś wręcz przeciwnego.** Prototypem człowieka nie była małpa, lecz istota, która mogła być nazwana prawdziwym człowiekiem.

[illegible] PROWINCJI.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w sierpniu.

(M) **Z powodu kradzieży mieszkaniowych,** popełnionych przez niewyśledzonych sprawców, zostali poszkodowani Józef Jacak (Władycie 3.), Antonina Kusiowa (Ptasia 33.), Marja Stecyszyn (Kopernika 3.), Janina Szellerowa (Pelczara 10.), Karolina Wąsowicz (Grzegorza 7.), Tomasz Czarnecki (Krasińskiego 17.), Wilk Tadeusz (Wybrz. Piłsudskiego), Gottfried Mosco (Grunwaldzka 82.). — Za popełnienie kradzieży zostali aresztowani: Józef Dudko, Józef Fenzer, Józefa Jabłońska i Stefan Mucha. — Maurycy Kraut (ul. Grunwaldzka 6.) opłakuje stratę roweru marki „Puch“, na którym nieznany cyklista odjechał w nieznaną dal.

Powiatowa Komunalna Kasa oszczędności w Przemyślu, obejmująca powiat przemyski i rozwijająca bardzo żywą działalność, przeniosła obecnie swoje biura do gmachu Wydziału Rady pow. przy ul. Mickiewicza 6., gdzie zajmuje pięknie urządzone biura w parterze po b. oddziale Banku Gosp. Kraj. Pomimo nie długiego czasokresu swego istnienia wykazuje Pow. Kasa oszcz. tytułem wkładów oszczędn. około 230.000 zł., jako pożyczki zaś wypłaciła dotychczas już około 500.000 zł. — Prezesem Rady Kasy jest ks. Szymon Korpuk, kierownikiem zarządu p. starosta Stanisław Michałowski, członkami zarządu pp. Michał Ukleja i Klemens Koeller, kierownikiem biura p. Jan Korpak.

Groźny pożar na wsi. Wedle nadesłanych tu wiadomości wybuchł w Ryszkowej Woli pożar, który strawił gospodarstwa Jurka Wojtowicza i Jana Chodania, wskutek czego wymienieni pogorzelcy ponieśli szkodę około 13.000 zł. Pożar ten wzniecił 7-letni synek Wojtowicza, obchodząc się nieostrożnie z ogniem.

Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w lipcu.

(.) **Nowy zarząd Zw. inwalidów.** Na odbytem walnem zgromadzeniu Związku polskich inwalidów w Drohobyczu wybrano zarząd w osobach: prezes Stefan Balicki, zast. F. Wróblewski, sekr. Kazimierz Lannhardt, zast. L. Urbanowicz. skarbnik Michał Katz, zast. M. Ilczyszyn.

Przeniesienia. Weterynarz pow. p. Jan Terlecki przeniesiony został na Kresy z Drohobycza. Czasowo zastępuje go p. Czubaty, weterynarz miejski. Referendarz tut. starostwa p. Jan Piwocki przeniesiony został do starostwa w Samborze. W jego miejsce został przydzielony referendarz mgr. Dżugan ze Sambora.

Epidemja samobójstw w naszym powiecie przybiera groźne rozmiary; niema dnia, by kronika policyjna nie donosiła o jakimś wypadku samobójstwa i tak: Dnia 24. lipca br. popełnił samobójstwo przez powieszenie się na drzewie w polu, rolnik Michał Lesiow z Podbuża. Powód samobójstwa nieznany. Dnia 27. lipca br. wieczorem, popełnił samobójstwo przez powieszenie się Jakób Tarnawski, lat 63 liczący. I w tym wypadku nie zdołano ustalić powodu samobójstwa.

Ujęcie sprawców zamachu morderczego. Jak już donieśliśmy we wsi Niedzwiedza dokonano zamachu morderczego na Jana Kowala, mieszkańca wspomnianej wsi. Postrzelono go w okolicę płuc, a po przywiezieniu do szpitala w Drohobyczu, następnego dnia ranny zmarł. W toku przeprowadzonych dochodzeń ujęto sprawców, a to: Mikołaja Sosiaka, Wasyla Głecha i Hrynia Sowiaka, wszystkich z Niedzwiedzy. Morderstwa dokonali oni na tle osobistych porachunków, do czego się wszyscy przyznali.

Strzały do patrolującego post. P. P. W nocy z 27. na 28. lipca br. natknął się patrolujący post. Sobel z Hubicz, w Banikotowskiej na nieznanego osobnika, który na widok posterunkowego począł uciekać, oddając równocześnie strzały rewolwerowe w stronę ścigającego go post. Strzały na szczęście chybiły. Następnego dnia wyśledzono i ujęto opryszka w osobie Edwarda Hranitki z Hubicz. Odstawiono go do sądu w Drohobyczu. Dalsze dochodzenia w tej sprawie w toku.

Ile dźwiękowych filmów

liczy Europa?

Lwów, 2. sierpnia.

Z końcem roku 1929 było w całej Europie zaledwie **22 ateliers dźwiękowo-filmowych,** z czego 10 przypadało na Anglję, 5 na Francję, 4 na Niemcy, 1 na Włochy, 1 na Czechosłowację i 1 na Hiszpanję. Liczba ta powiększyła się znacznie w pierwszych miesiącach roku bieżącego. I tak powstały nowe ateliers dźwiękowe w **Holandji, Austrji i na Węgrzech,** pozatem powiększyła się ich ilość w krajach, które posiadały je już przedtem. Obecnie ilość ateliers dźwiękowo-filmowych w całej Europie można określić **liczbą 40.**

Nieznana staruszka zmarła po krwotoku.

Lwów, 2. sierpnia

(—). Na peronie Głównego dworca wczoraj wieczorem jakaś kobieta w wieku około lat 80 dostała nagle **krwotoku** i upadłszy na ziemię, straciła przytomność. Pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwą **staruszkę do szpitala** powszechnego, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarła. Przy denatce nie znaleziono **żadnych dokumentów** z wyjątkiem **listu z Grudziądza,** prawdopodobnie od rodziny. Policji udało się stwierdzić, że zmarła pochodzi z **Tarnowa** i podobno nazywa się **Bystrowska.**

Uwadze pragnących studjować zagranicą.

Lwów, 2. sierpnia.

Akademickie Biuro Informacyjne przy Centr. Kom. Wyk. przypomina, że zapisy na wyższe uczelnie zagraniczne rozpoczęły się na nowy rok akademicki 1930/31, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akad. 1930/31.

W związku z powyższem biuro udziela wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na wyższe uczelnie zagr.: francuskie, niemieckie, włoskie, szwajcarskie, holenderskie, belgijskie, angielskie, czeskie i amerykańskie (tłumaczenia, legalizacje, przyjęcia na wyższe uczelnie zagr., ulgi kolejowe, wizy i t. p.).

Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Plac Żelaznej Bramy l. 6. m. 26. tel. 253—68 i czynne jest oprócz niedziel i świąt od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. **Informacje pisemne udzielane są po uprzedniem przesłaniu zł. 3.**— na pokrycie kosztów informacyjnych. Jednocześnie komunikuje, że wydaje się dowody Międzynarodowej Konferencji Studentów (C. I. E.) na podstawie których otrzymuje się ulgowe i bezpłatne wizy.

W **strasznem położeniu** znajduje się prawnik ukończony, który wskutek długotrwałej epilepsji (choroby św. Walentego) posady znaleźć nie może. Uprasza się nawet najskromniejsze datki składać w naszej administracji pod „Najnieszczęśliwszy“. Prawdziwość tragicznego położenia tegoż zbadano.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. F. Wojciechowski w Truskawcu. Za fotografje serdecznie dziękujemy; pójdą.

WIADOMOŚCI SPORTOWE



POD REDAKCJĄ NARCYZA SÜSSERMANNA.

Tennisiści w walce o mistrzostwo!

Lwów, 2. sierpnia.

Gdy trzy lata temu Polski Związek Lawn-Tennisowy wpadł na pomysł urządzenia **rozgrywek o mistrzostwo klubowe Polski,** szczęśliwa ta inicjatywa minęła **bez głębszego echa.** Przyczyny były różne. Po pierwsze zainteresowanie sportem tennisowym było w tych czasach **bardzo skromne,** po drugie uwaga nielicznych interesentów białego sportu ograniczała się wyłącznie do wyczynów **jednostkowych,** a **w końcu zbyt wielką była przewaga czołowych klubów Łodzi i Warszawy,** dzięki czemu impreza z miejsca traciła na atrakcyjności. Wprawdzie walki finałowe były bardzo zacięte, jednak siła ich emocji nie sięgała poza obręb **kortów dwóch miast.**

W historji młodej stosunkowo konkurencji międzyklubowej na pierwszem miejscu zapisał się **Łódzki Klub Lawn-Tennisowy.** Mając w szeregach swych **W. Richer i braci Stolarow** dwukrotnie odniósł triumf nad Warszawskim Lawn-Tennis-Klubem, w którego barwach grali **Poradowska, Marszewski, Czetwertyński, Miziewicz, Tarnowski i Loth.** Siła Łodzian tkwiła w grach podwójnych oraz w przewadze W. Richterównej nad warszawską przeciwniczką. W ub. roku sytuacja się zmieniła. Poznań, który dotychczas nie miał możności wysunąć się na pierwszy plan, dzięki wielkim postępom **Warmińskiego** i zarysowującej się na firmamencie tennisowym nowej gwieździe — **Tłoczyńskiemu** zdołał przedostać się aż do **kolejki finałowej,** bijąc w przedostatnim etapie bezapelacyjnie **groźnego konkurenta stołecznego W. L. T. K. 6:1.** Na pokonanie ostatniej przeszkody **nie starczyło już sił.** Różnicą jednego punktu (3:4) ukorzyć się musieli Poznańczycy przed **ŁKLT, który po raz trzeci z rzędu uwieńczył barwy swe mistrzowskim laurem.**

Czwarte zawody o zaszczytny tytuł **klubowego mistrza Polski, nabierają posmaku sensacji.** Wobec znacznego **wyrównania się klasy oraz pewnych personalnych przesunięć,** konkurencja przybrała od pierwszej chwili charakter **zaciętej walki, otwierającej najrozmaitsze możliwości** Na starcie znalazło się **19 klubów,** co samo już świadczy o rozszerzeniu się podstaw sportu tennisowego. Wstępne potyczki rozegrały się **w czterech grupach:** lwowskiej, krakowskiej, śląskiej i warszawsko-łódzkiej. Już w pierwszych tych spotkaniach nie obeszło się **bez niespodzianek.** W stolicy dzierżący dotychczas bezapelacyjnie hegemonję WLTK po pokonaniu ŁKS-u **wyeliminowany został niespodzianie przez Legję** w stosunku 4:3, która dzięki zapobiegliwości, sięgającej daleko **po za ramy piłki nożnej** „zapewniła" sobie udział Tłoczyńskiego oraz Jurczyńskiego. Spotkanie mistrza **grupy krakowskiej AZS-u** z reprezentantem Śląska Kat. K. T. zakończyło się przed tygodniem **zwycięstwem Krakowian w stosunku 5:2.**

We Lwowie sprawa poszła **stosunkowo łatwo.** LKT. i tym razem wykazał bezwzględną wyższość i mimo, że wystąpił **bez Hebdy** pokonał pewnie najniebezpieczniejszego konkurenta swego **K. T. 24.** Obecnie czeka „Tenisistów" naszych jednak znacznie trudniejsze zadanie. Mają oni wykazać, że postępy ich sięgają **dalej niż do granic Lwowa.** Sposobność ku temu nadarza się **właśnie w niedzielę.** W dniu tym bowiem gościć będzie w mieście naszem mistrz grupy poznańskiej A. Z. S. Od wyniku niedzielnego spotkania zależy, która z drużyn utrzyma się **nadal w konkurencji** i wystąpi w szranki przeciw zwycięzcy ze zawodów **A. Z. S.** (Kraków)—**Legja** (Warszawa). Gdyby Lwowianom udało się pokonać przeciwnika, to echo sukcesu rozległoby się donośnie w całym kraju, przysparzając tennisowi naszemu i całemu sportowi lwowskiemu **nowego splendoru.**

Ogólnym faworytem są **Akademicy poznańscy.** I nie ma w tem nic dziwnego! Rezultaty Lwowa nie były dotychczas tego rodzaju, by uprawniały do stawiania mu **dobrych horoskopów.** W barwach A. Z. S-u występuje pozatem **gwiazda pierwszej wielkości — Warmiński,** którego wielki talent, rutyna i doświadczenie tworzy **potężny atut.** Jeśli mimo to Lwowianie w skrytości ducha wierzą, że niedziela przyniesie może Polsce **małą sensację sportową,** to nadzieja ta opiera się na postępach, jakie bezsprzecznie poczynili tennisiści L. K. T., którzy stają do walki wprawdzie **bez wybitnych asów, jednak z drużyną wyrównaną naogół na całej linji.** Dzięki równomiernemu rozkładowi sił łatwo zdarzyć się może, że straty spowodowane w walce z przemożnym przeciwnikiem nadrobione zostaną **na innej pozycji.**

Na konto ujemne drużyny lwowskiej zapisać musimy stosunkowo **małe wyrobienie turniejowe,** tak że niedyspozycja nerwowa snadnie spłatać może **przykrego figla.** Ostatecznie jednak walcząc **na własnym terenie,** wśród przychylnego otoczenia, zawodnicy nasi **nie mają powodów do zbytniego denerwowania się,** to też bez względu na wynik oczekujemy i spodziewamy się **ambitnej, ofiarnej walki z wkładem największego wysiłku i zapału!**

Bardzo interesująco zapowiada się również spotkanie **Legji z krakowskim A. Z. Sem.** Wynik jest tam **zupełnie otwarty.** Zwycięzcy spotkania lwowskiego i warszawskiego stoczą **walkę finałową,** a kto zostanie górą, ten uzyska prawo stawiania czoła trzykrotnemu mistrzowi Polski — **Łódzkiemu Klubowi Lawn-Tennisowemu!**

*

Turniej tennisowy A. Z. S. (Poznań—L. K. T. odbędzie się — jak podaliśmy onegdaj — w niedzielę o g. 10 rano na kortach L. K. T. przy ul. Pełczyńskiej.

Lechja czy Polonja?

W PRZEMYŚLU ZAPOWIADA SIĘ TWARDA WALKA.

Lwów, 2 sierpnia.

W mistrzostwach klasy A punkt ciężkości spoczywać będzie tym razem **w Przemyślu.** Nad Sanem rozstrzygną się bodajże losy **tegorocznego mistrzostwa,** a spotkanie **Lechji z Polonją** będzie bezsprzecznie **atrakcją,** która zwabi na boisko Polonji **rekordową ilość widzów.** Spotkanie zapowiada się nietylko interesująco, ale **bardzo gorąco.** Jest pewne, że obydwie strony dążyć **będą za wszelką cenę do zwycięstwa,** chodzi bowiem nie tylko o punkty, ale i **prestiże moralne.** W tych warunkach ocena szans **nie jest łatwą,** tembardziej, że obydwie drużyny kroczyły prawie równomiernie od **zwycięstwa do zwycięstwa.** Klęska Polonji na wiosnę **nie była przekonywującą,** to też opieranie kalkulacji na tej podstawie byłoby **zbyt ryzykowne.** Jeśli przyznalibyśmy Lechji **nieco lepsze szanse,** to przedewszystkiem dlatego, że jest drużyną **równiejsza.**

Polonja dysponuje może tu i ówdzie **wybitniejszemi jednostkami,** jednak nie brak w drużynie też poważnych luk. Za Przemyślanami przemawia znów **własne boisko i publiczność,** przy której pomocy odnieśli gospodarze już **niejeden sukces** i to nad lepszymi przeciwnikami, niż Lechja. Pozatem ostatnie popisy „Zielonych" pozostawiały **wiele do życzenia,** to też kto wie, czy w decydującym momencie potrafią zdobyć się na **maksymalny wysiłek,** czy nie zabraknie im przedewszystkiem **silnych nerwów** i dobrej **dyspozycji psychicznej.** Jest rzeczą pewną, że Polonja walczyć będzie z **olbrzymią ambicją,** a w tych warunkach odgrywa spokój i siła psychiczna **niemałe znaczenie.**

Spodziewać się należy, że K. S. wyznaczyło do Przemyśla **odpowiednio energicznego sędziego,** który potrafi **z miejsca ukrócić wszelkie zakusy w kierunku niedozwolonej gry.** Zadanie jego nie będzie łatwe, tembardziej, że publiczność przemyska bynajmniej **nie cechuje dyscyplina.** Oczekujemy jednak, że gospodarze, zdając sobie sprawę ze znaczenia zawodów, poczynią **wszelkie kroki,** by z góry zapobiec **ekscesom,** któreby ostatecznie odbiły się **na ich własnej skórze.**

Gorąco będzie też **we Lwowie.** Walczyć będzie tutaj **Janina z Hasmoneą** o wysoką stawkę, jaką jest **pobyt w klasie A.** Janina odznacza się wielką ambicją i bojowością, która **nie odpowiada charakterowi gospodarzy,** to też sprawa nie jest przesądzoną na rzecz Lwowian, którzy będą musieli dobrze się wysilić, by uratować tak cenne dla nich punkty.

Pogoń L. B. gra ze Świtezią. Wystąpi ona znów ze względów treningowych **w składzie mocno ligowym.** Z podobnym zamiarem noszą się **Czarni,** którzy grają ze stryjską Pogonią również we Lwowie. Ukraina wyjeżdża **do Rewery.**

—o—

Na ligowym froncie.

Lwów, 2. sierpnia.

W ub. tygodniu rozpoczęła się **druga kolejka mistrzostw Ligi.** Po skromnej introdukcji nastąpi bieżącej niedzieli **silniejszy akord,** by w końcu przejść **w potężny hymn walki,** niestety nie pozbawiony częstokroć zgrzytliwej kakofonji.

Atrakcją niedzieli jest spotkanie **Legji z Garbarnią w Krakowie.** Niedawno jeszcze wynik byłby niejako **z góry przesądzony.** Tym razem szanse są **równe.** Legja po wspaniałym początkowym biegu pod koniec **mocno się zadyszała** i kto wie, czy starczy tchu, by równie efektownie uporać się z drugim etapem ciężkiej trasy. **Garbarnia** zadania bynajmniej nie ułatwi! Wicemistrz Polski doszedł wprawdzie **późno do formy,** ale wszystko wskazuje na to, że przetrwa ona **dłuższy czas,** szczególnie, gdy zawody toczyć się będą **na krakowskim terenie.** Z tego też względu zakłady są bardzo różne, a **stawki na Garbarnię** nie zajmują bynajmniej ostatniego miejsca.

W lepszej sytuacji znajduje się **Cracovia.** Pierwszym przeciwnikiem jej jest bowiem ŁTSG. Benjaminek Ligi, **nie przedstawia poważniejszej wartości,** sukcesy jego w pierwszej kolejce bylibyśmy skłonni zapisać raczej **na karb lekkomyślności przeciwników.** Spodziewać się należy, że Cracovia, zdążająca zdecydowanie do mistrzostwa, będzie się mieć **na baczności** i ani przez chwilę nie wypuści cugli z rąk.

Interesująco zapowiada się spotkanie katowickie **Ruch — Wisła.** Ślązacy w ostatnim czasie **mocno popuścili,** niemniej jednak, grając na własnem

boisku przedstawiają się zawsze **niebezpiecznie**. Wiśle pauza letnia wyszła zapewne na dobre, to też ruszy ze startu **pełną parą**. A jest to rzeczą konieczną, o ile Wisła chce utrzymać się nadal w **czołowej grupie** i to **bliżej przodu niż środka**.

Rozmaitości.

III. Kerület, drużyna budapeszteńska, znajdująca się na czwartem miejscu Ligi zawodowej, gościć będzie 15 i 17 bm. u Pogoni.

Bieg dookoła Polski rozpocznie się poraz trzeci 27 bm. Tym razem jako organizator funguje W. T. C. Jest rzeczą wątpliwą, czy bieg ten osiągnie poziom dwóch pierwszych tembardziej, że w Krakowie i we Lwowie objawia się silna niechęć, również i w innych ośrodkach ujawniają się dążności bojkotowe, zupełnie zresztą uzasadnione doświadczeniami z ub. roku.

Regaty o mistrzostwo Polski odbędą się dziś i jutro na torze w Brdyujściu. Zgłoszonych jest 64 osad z całej Polski.

Pierwsze zawody ligowe drugiej kolejki odbędą się we Lwowie w przyszłym tygodniu. Do walki stanie Pogoń z ŁTSG.

Polska — Japonja, międzypaństwowy turniej tennisowy odbędzie się definitywnie 12, 13 i 14 sierpnia w Warszawie. W czasie tym projektowane były również zawody lekkoatletycz ne Polska — Włochy, czy nie za dużo imprez na ten sam termin?

Tennisiści AZS-u poznańskiego przyjeżdżają w dniu dzisiejszym do Lwowa.

Pogoń (Stryj) — Czarni (I. b.) Zawody o Mistrzostwo kl. „A" pomiędzy powyższemi drużynami odbędą się dn. 3 sierpnia br. o godz. 5. popołudniu na boisku Czarnych. Drużyna Pogoni jest w pełnej formie, o czem świadczą jej zwycięstwa nad Janiną, Resovią, Hasmoneą, wobec czego powyższe zawody budzą w tut. kołach sportowych duże zainteresowanie.

Janina (Złoczów) — Hasmonea. Zawody o mistrzostwo A-klasy między powyższemi drużynami zapowiadają się wyjątkowo ciekawie. Janina posiadająca zaledwie 5 punktów w tabeli, wygrać musi wszystkie pozostałe mecze, by utrzymać się w A-klasie. Hasmonea natomiast ma ich 9, a zwycięstwo nad Janiną definitywnie zapewni białoniebieskim pobyt w A-klasie. Obie drużyny zdając sobie sprawę z doniosłości tego spotkania wystąpią w składach najsilniejszych. Bardzo niskie ceny wstępu (dla członków od 50 groszy) zwabić winny na boisko Hasmonei liczne rzesze zwolenników piłki nożnej. Początek zawodów o g. 5. popoł. poprzedzą o godz. 3 popoł. zawody drużyn młodszych.

Sekcja kolarska ŻKS. Hasmonea urządza wycieczkę kolarską na szosie stryjskiej w niedzielę dnia 3 sierpnia br. w kierunku wyścigu R. K. S.-u. Zbiórka uczestników punktualnie o godz. 8 rano na rogatce stryjskiej.

Zarząd ŻKS. Hasmonea komunikuje, że dokończenie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia odbędzie się we wtorek dnia 5 sierpnia br. o godz. 8. wiecz. w sali „Jad Charuzim" przy ul. Bernsteina 11 II. p.

Turniej na Świtezi. W sobotę dnia 2 bm. odbędą się zawody w **piłce nożnej na boisku L. K. S. „Świteź"** o g. 17 (5) pomiędzy **Lechją I. B — Zenit I.** oraz poprzedzą o godz. 15 (3) **Syonid II.—Zenit**

Urugwaj poraz trzeci
mistrzem świata.

DEMONSTRACJE W BUENOS AIRES.

Lwów, 2. sierpnia.

W rozgrywce finałowej **w Montevideo** reprezentacja Urugwaju pokonała **Argentynę w stosunku 4:2,** zdobywając temsamem **tytuł mistrza świata**. Walka przeprowadzona w obecności **70.000 widzów,** była **bardzo zacięta.** Powtórzyła się **historja z Amsterdamu,** gdzie, jak wiadomo, w finale Argentyna stawiła bardzo silny opór przeciwnikowi. I tym razem Argentyńczycy **trzymali się doskonale. —** Przed pauzą mieli nawet przewagę, która uwidoczniła się **w stosunku bramek 2:1 na ich korzyść.** Po przerwie Urugwajczycy rozanimowani przez własną publiczność, zebrali wszystkie siły i w konsekwencji wspaniale przeprowadzonych akcyj **zdobyli trzy dalsze bramki,** wieńcząc temsamem barwy swe po raz trzeci zaszczytnym **laurem mistrzowskim.**

W stolicy Argentyny **Buenos Aires** z niecierpliwością oczekiwano **wieści z pola walki,** które napływały **za pomocą radja i telefonów.** Na wiadomość o zwycięstwie Urugwaju, które wedle relacyj korespondentów argentyńskich **nie było zasłużone,** a raczej nastąpiło **za wstawieniem się sędziego,** doszło do spontanicznych **demonstracyj ulicznych,** które przybrały **niebezpieczny wprost charakter.** W konsulacie urugwajskim **wybito szyby,** na interwencję policji odpowiedziano **agresywnym atakiem,** tak, że dopiero po wielu wysiłkach udało się **rozpędzić rozjuszonych demonstrantów. —** Tak więc wypadki na zielonej murawie spowodują jeszcze **dyplomatyczne powikłania.**

(Koniec Wiadomości Sportowych).



Pokaz mechanicznego sortowania jaj
na Targach Wschodnich.

PROPAGANDA JAJ POLSKICH W ANGLJI.

Lwów, 2. sierpnia.

Jednym z najbardziej interesujących objektów na tegorocznych jubileuszowych X. Targach Wschodnich będzie **precyzyjna maszyna do prześwietlania, sortowania i stemplowania jaj,** wystawiona w pawilonie I. Ogólnokrajowej Wystawy Jajczarskiej, istne arcydzieło techniki nowoczesnej, eksponat słynnej z wyrobów w tej dziedzinie fabryki Düsseldorfskiej. Działalność tej maszyny demonstrowana będzie po raz pierwszy w Polsce publicznie w pełnym ruchu. Prześwietla ona **na minutę 125 do 140 sztuk jaj,** sortuje i waży pięć gatunków i zarazem stempluje każdy gatunek innym znakiem lub kolorem stempla z gwarancją za niestłuczenie się jaj. Celem umożliwienia tego masowego pokazu, podjęła się jedna z największych eksportowych firm jajczarskich w Małopolsce dostarczać przez cały czas trwania Targów Wschodnich codziennie 10.000 sztuk, które po wysortowaniu i ostemplowaniu będzie następnie wieczorem odbierać do ekspedycji. Hodowcy drobiu i szeroka publiczność skorzystają z pewnością skwapliwie ze sposobności zaznajomienia się z mechaniką masowego sortowania jaj, która wobec standaryzacji eksportu jaj w Polsce i wprowadzonych w tej dziedzinie regorystycznych przepisów musi znaleźć i u nas wreszcie powszechne zastosowanie.

Jak donosi Agencja Targów i Wystaw **F. W. Wilkins Ltd.** w Londynie, wśród angielskich uczestników **wystawy ptactwa domowego,** która odbyła się w Londynie w ostatnich dniach lipca i na Międzynarodowym Kongresie drobiarstwa, w związku z wystawą tą obradującym, obudziły **żywe zainteresowanie wiadomości o organizującej się w ramach tegorocznych Targów Wschodnich ogólnokrajowej wystawie jajczarskiej.** Szereg firm angielskich, wyrabiających aparaty i narzędzia stosowane tak w hodowli drobiu, jak w produkcji i obrocie jajami, objawił gotowość obesłania działu jajczarskiego na Targach Wschodnich eksponatami z wystawy londyńskiej.

GIEŁDY.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 1. sierpnia.

Na Giełdzie zastój. Za pezety płacono zł. 6, zresztą do transakcji nie doszło.

Tendencja spokojna. Usposobienie ospałe.

Dol. w obrotach pryw. 8.88.50—8.88.75.

OBROTY GIEŁDOWE.

Lwów, 1. sierpnia.

Pezet 6.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 1. sierpnia.

Na giełdzie transakcje w pszenicy, za którą płacono w ramach dotychczasowych notowań.

W innych artykułach bez obrotów.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1. sierpnia. (PAT). 5 proc. pożyczka dolarowa 62 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 i pół, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Obl. Bku G. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Belgja 124.44, Gdańsk 173.17, Londyn 43.29 i pół, Nowy Jork 8.87.9, Paryż 34.97, Praga 26.35 i pół, Szwajcarja 172.74, Wiedeń 125.69.

Warszawa, 1. sierpnia. (PAT). Bank Polski 164¼, Modrzejów 8 i pół, Starachowice 15.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 1. sierpnia. (PAT). N. Jork 486.19, Paryż 123.83, Berlin 20.37 3/4, Montreal 486.25, Hiszpanja 43.12 Amsterdam 12.07¼, Bruksela 34.79, Włochy 93.01, Szwajcarja 25.06 trzy ósme, Kopenhaga 18.5 trzy czwarte, Stokholm 18.097/8 Oslo 18.16 i pół, Praga 164.25, Budapeszt 27.76, Belgrad 274.43, Sofja 670.50, Rumunja 818, Lizbona 108.24, Konstantynopol 10.25, Ateny 375, Wiedeń 34.43, Warszawa 43.40.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 1. sierpnia. (PAT). Londyn 123.80 i pół, Nowy Jork 25.11 i pół, Bruksela 355.75, Hiszpanja 286.75, Włochy 133.10, Szwajcarja 494, Kopenhaga 681 3/4 Amsterdam 1023 trzy czwarte, Oslo 681 i pół, Stokholm 684, Praga 75.40, Rumunja 15.10, Wiedeń 359.50, Berlin 607.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 1. sierpnia. (PAT). Paryż 20.25 i pół, Londyn 25.06 5/8, Nowy Jork 5.14.60, Bruksela 72.06, Włochy 26.95, iszpanja 58.50, Amsterdam 207.27 i pół, Berlin 123, Wiedeń 72.77 i pół, Stokholm 138.45, Oslo 138, Kopenhaga 138, Sofja 3.74, Praga 15.26, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.26, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.68, Konstantynopol 2.44 i pół, Bukareszt 3.06¼, Helsingfors 12.96, Buenos Aires 185.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 1. sierpnia (PAT) Amsterdam 284.37 Belgrad 12.52½ Berlin 168.74 Bruksela 98.82 Budapeszt 123.68 Bukareszt 4.20 3/4 Kopenhaga 189.27 Londyn 34.39 5/8 Madryt 79.50 Medjolan 36.98 ½ Nowy Jork 705.85 Oslo 189.20 Paryż 27.78 Praga 20.92 3/8 Sofja 5.11½ Sztokholm 189.70 Warszawa 79.47 Zurych 137.21 Amerykańskie 703.25 Niemieckie 168.49 Francuskie 27.82 Włoskie 37.17 Jugosłowiańskie 12.45 Szwajcarskie 137.30 Czeskie 20.90 3/4 Węgierskie 123.83 Renta majowa 1.72 Renta lutowa 1.68 Dunaj, Sawa, Adrja 91.80 Losy tureckie 18 Bankverein 18 Credit Österr. 47.40 Escompte Niederösterr. 159.60 Länderbank 24 Merkurbank 20.50 Nationalbank Österr. 306 Dunaj, Sawa, Südbahn 11.90 Ford Nordbahn 858.50 Poldihütte 112.25 Rima 84.25 Zieleniewski 31.05 Karpaty 3.10 Galicja 20.20 Alpiny 23.90 Berg und Hütten 612.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 1. sierpnia.

Tendencja lekko zwyżkowa. Srebro w dalszym ciągu spada w cenie.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.75—8.89.25, dolary kanad. 8.80.00—8.80.50, kor. czeskie 0.26.[illegible]—0.26.50, fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.72.50, funty 43.40—43.70, czerwieńce 11.00—12.00, leje 0.05.00—0.[illegible], szylingi [illegible].

KĄCIK RADJOWY.

Sobota, 2. sierpnia 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych, 17.00 Transmisja z Krakowa: Audycja dla dzieci / słuchowisko p. t. „O leśnym duchu" Ireny Osuchowskiej. 17.30 Koncert. 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. 19.10 Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia" wygł. dr. dr. Jan Reguła, 19.30 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t.: „Zabobon jako podłoże zbrodni" — wygł. p. Helena Wiewiórska, 19.45 Transmisja Giełdy rolniczej z Warszawy. 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej, w wykonaniu Orkiestry Filharm. warsz. i solisty. 1) Kmotak: Potpouri „Dla moich przyjaciół", 2) Solista. 3) Waldteufel: Walc „Idylla", 4) Gillet: a) Pizzicato, b) Gawot, 5) Sonnenfeld: Mazur op. 202. 21.45 Transmisja z Warszawy: Audycja ku uczczeniu rocznicy śmierci Adama Asnyka. a) p. Zdzisław Dębicki „W rocznicę śmierci Adama Asnyka", b) kwadrans poświęcony twórczości Adama Asnyka, 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z „Bagateli".

LONDYN 22.40 Koncert orkiestry. **KRÓLEWIEC** 19.00 Recital fortepianowy. **KALNDBORG** 21.45 Muzyka trubadurów 13 i 14 wieku. **GLIWICE** 19.05 Koncert popularny. **STUTGART** 20.45 Wesoły wieczór. **HAMBURG** 19.05 Pieśni solowe i kwartety wokalne, 20.00 „Dziewczę z Schwarzwaldu" — operetka Kessla. **BERLIN** 19.30 Koncert popularny, 20.30 „Wysprzedaż sezonowa". **RZYM** 21.02 Wielki koncert popularny. **LANGENBERG** 20.00 Wesoły wieczór. **OSLO** 18.30 Koncert. **MEDJOLAN** 21.25 Koncert popularny. **WIEDEŃ** 17.35 Pieśni na tem. wiersza Goethego: Erlkoenig, 18.15 Wesołe pieśni, 20.00 Uroczysty koncert z Salzburga. **RYGA** 19.30 Kabaret. Budapeszt 19.30 Wieczór węgierski, 21.00 Koncert orkiestry.

DO KINA „PALACE“ ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

MOTYKA ADOLF, Łyczakowska 18.
NEUMAN MARJA, pl. Gołuchowskich.
NEUSTER IGNACY, Łyczakowska 24.
PADOWICZ MIECZYSŁAW, Łyczakowska 11.
BIEGELEISEN, Kętrzyńskiego 26.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołudniem.

Rudolf Bringer

Sztylet z kryształu

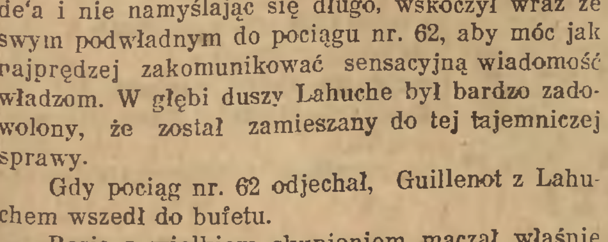
Przekład autoryzowany Haliny Bokserówny
Ilustrował Lu-Can

Pamiętamy, jakie wrażenie wywarły na panu Lahuche szczegóły zbrodni, które przeczytał w „Nowinach“.

Nie tracąc czasu, udał się na poszukiwanie Fregière'a, którego znalazł w handelku Larmande'a i nie namyślając się długo, wskoczył wraz ze swym podwładnym do pociągu nr. 62, aby móc jak najprędzej zakomunikować sensacyjną wiadomość władzom. W głębi duszy Lahuche był bardzo zadowolony, że został zamieszany do tej tajemniczej sprawy.

Gdy pociąg nr. 62 odjechał, Guillenot z Lahuchem wszedł do bufetu.

Rosic z wielkiem skupieniem maczał właśnie



rogalik w czekoladzie, rozmyślał melancholijnie o tem, że całą noc stracił dla błahej sprawy, gdyż wciąż upierał się przy swojej hipotezie, że podróżny z B-14 został zamordowany między Marsylją i Awinjonem i że na tym dworcu morderca wysiadł z pociągu najspokojniej w świecie, a teraz trudno już było go schwytać. W Awinjonie znajdą się na pewno ślady zakrwawionych stóp, które wskażą, że tutaj właśnie morderca wysiadł z wagonu, ale to wszystko nie posunie sprawy naprzód. Zresztą niech się tem martwi jego kolega z Marsylji, on Rosic, wróci do Lyonu i zostawi badanie tej nieciekawej sprawy innym. Jedno tylko nie dawało mu spokoju: zawiadowca stacji twierdził, że widział głowę, musi ona być tam i teraz, może stoczyła się pod ławkę. Chyba, że był wspólnik, ale to się wydaje mało prawdopodobne, gdyż musiałby też wysiąść w Awinjonie, nie mając już nic do roboty w pociągu.

Rosic wzruszył ramionami. Nie potrzebnie zajmował się tą nieszczęśliwą głową. W gruncie rzeczy ta sprawa nie była wcale ciekawa. Rozmyślania te przerwało mu przyjście Guillenota z dwoma nieznajomymi.

— Oto pan Lahuche, dozorca kolejowy z Pierrelette, który może dać pewne wyjaśnienia co do morderstwa w pociągu.

— Doprawdy? — rzekł Rosic, przyglądając się przybyłemu ciekawie.

— Tak jest — potwierdził Lahuche. — Mój obchodowy Fregière znalazł pod drzewem przy szynach jakiegoś człowieka, który na pewno wypadł z pociągu.

— Czyżby? — zawołał Rosic z tajemniczym uśmiechem. Triumfował.

I nie słuchając więcej, zwrócił się do Guillenota:

— Mówiłem panu, że morderca nie przyjechał tutaj i że musiał wyskoczyć gdzieś po drodze.

Potem, zwracając się do Lahuche'a

— Czy może mi pan podać szczegóły?

— Fregière opowie panu sam.

Obchodowy onieśmielony rolą, którą odgrywał w tej sprawie, wyrecytował swoje opowiadanie jak wyuczoną lekcję. Powtórzył to, co już opowiedział swemu szefowi, jak to, obchodząc swój odcinek, znalazł jakiegoś człowieka pod wierzbami, jak zaniósł go do siebie zemdlonego, jak żona ułokowała go w pokoju na dole i wreszcie, jak rano nie było już nikogo. Człowiek znikł, zostawiając kartkę z nazwiskiem: Crystal Dagger.

Rosic promieniał, było to potwierdzenie jego przypuszczeń.

— Co pan o tem sądzi? — rzekł do Guillenota. — Miałem dobry nos! Nasz morderca nie czekał do Walencji, żeby dać nogę. Myślałem, że drapnął w Awinjonie. Widocznie nie mógł tego zrobić, więc wyskoczył w biegu. Wszystko wyjaśnia się jak najlepiej. Zabójca jest Anglikiem, podobnie jak i jego ofiara. Może to jakiś marynarz, w każdym razie dobry pływak, gdyż w miejscu, gdzie wyskoczył, przepływa Rodan. Otóż skok z pociągu na ziemię to pewna śmierć, podczas gdy sok do wody osłabia wstrząs.

(Ciąg dalszy nastąpi). 11)

Rynek zakupu czechosłowackich towarów eksportowych, a specjalnie światowej sławy towarów włókienniczych

XI. Targi w Reichenbergu

16--22 sierpnia 1930 6368

Zniżki przejazdu: w Polsce %, w Czechosłowacji 3. %. Wiza wjazdowa Czechosłowacka niepotrzebna.

Targi ogólne (wzory). Rynek włókienniczy. Maszyny włókiennicze. Targi techniczne.

Legitymacje wydaje Lwów: Czechosłowacki Konsulat ul. Kornela Ujejskiego ; Polskie Biuro podróży „Orbis", ul. Jagiellońska 0—2 I

NAUKA i WYCHOWANIE

NA MANDOLINIE, GITARZE wyuczę przez sierpień płynnej gry z nut, ręczę. Instrumenty do dyspozycji. Plac Bernardyński 12 od 3 do 9. 6930-2

PENSJONATY i LETNISKA

NIEMIRÓW-ZDRÓJ

w pierwszorzędnym pensjonacie

„Sanato" jeszcze kilka pokoi na sierpień do wynajęcia. 9625

Jaremcze „Kamień Dobosza"

pensjonat „Słoneczna" w pięknem położeniu, zdala od kurzu — obecnie pod nowym zarządem A. Machalskiej, poleca słoneczne pokoje wraz z utrzymaniem. Wiadomość na miejscu. 6838-5

NIEMIRÓW-ZDRÓJ

Pierwszorzędny pensjonat

„JEDYNACZKA"

poleca na sierpień pokoje z wykwintnem utrzymaniem po cenach bardzo przystępnych. 6396

Humor.



ANGIELSKA PRZYZWOITOŚĆ.

— Moje dziecko, uważam ten strój za zupełnie nieodpowiedni.

— Dlaczego, babuniu? Przecież wszystkie panie mają takie kostjumy kąpielowe!

— Nie to mam na myśli... Ale nie gra się w tennisa bez pończoch...

NIEMIRÓW-ZDRÓJ. Pensjonat „Lwowianka" w najpiękniejszem położeniu pod zarządem właścicielki — poleca na sierpień i wrzesień słoneczne pokoje z komfortem urządzone i balkonami. Utrzymanie wykwintne. Ceny niskie. 6890-3

LETNISKO Hrebenów pierwszorzędny pensjonat „Kalina" poleca na sierpień słoneczne pokoje z balkonami i wykwintną kuchnią, ceny umiarkowane. 6859-2

PENSJONAT „VICTORIA" w Zakopanem ul Szpitalna poleca pokoje z utrzymaniem na sezon letni w cenie od 8.50 do 10 zł. — elektryczność, łazienka, ciepła i zimna woda. Pokoje słoneczne, jedno i dwuosobowe nad rzeką i plażą.

POSADY WOLNE

POSZUKUJE się chłopca na posyłki ze znajomością języka niemieckiego i polskiego. Zgłoszenia od 8—9 rano DENTAL-DEPOT, Chorążczyzny 8. 6916-2

POSADY POSZUKIWANE

SZOFER z nieograniczonem prawem jazdy przyjmie posadę zaraz. Roman Sabatiuk, Podhajce. 6922-5

BIURO nauczycielskie Marji Rechter przeniesione Chmielowskiego 9. telef. 6024. poleca nauczycielki, nauczycieli, bony, pielęgniarki niemowląt. Liczne uznania za sumienny wybór osób. 6892-3

RACHMISTRZ (bilansista) z dłuższą praktyką w dużych majątkach ziemskich przyjmie od zaraz posadę buchaltera, kontrolera w większym Zarządzie dóbr. Oferty „Rachmistrz" do „Gazety Por." Lwów. 6889-3

LEPSZA starsza kucharka poszukuje posady do dwóch osób, do wszystkiego. Listy do „Porannej" dla „Kucharki".

MIESZKANIA i SKLEPY

POSZUKUJĘ 4 pokoje, luksusowy komfort, nowoczesna kamienica w zdrowej dzielnicy. Zgłoszenia pisemne pod „Komfort", Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Legjonów 1. 6938-4

MIESZKANIA przy ul. Grochowskiej 53. i 55., 1-no, 2, 3 i 4-ro pokojowe, do wynajęcia. Wiadomość pl. Marjacki 10 II. p. Kancelarja A. Lewickiego. 6861-3

ODNAJMĘ 2—3-komfortowe pokoje częściowo z meblami lub bez z ewentualnem użyciem kuchni. Praschilowa, Potockiego 11/I. od godz. 19—20. 6903-3

KUPNO SPRZEDAŻ

MALINY porzeczki sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. Codziennie od godziny 16 do 18 z wyjątkiem i niedziel. 6906-3

FORTEPIANY od 950 zł. oraz pianina zagraniczne, znakomite — prawdziwie kupujący ma obecnie sposobność nabyć najkorzystniej lub zamienić za umówioną dopłatą. — Kopernika 26, Skleniarski. 6884-4

PRALNIE domowe elektryczne „Tempo" oraz magle korbowe. Rentschner, Legjonów 37. 6113-8

KAMIENICA I-piętrowa z ogrodem, nowa, składająca się z 3 pomieszkań dwu pokojowych z komfortem, 2 pomieszkań jedno pokojowych i 6 sklepów do sprzedania. Wiadomość: sklep ul. Potockiego 111. 6952-3

RÓŻNE

FUTRA, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

WSZELKIE wyroby skórzane farbuje na wszystkie kolory Barasz, pl. Bernardyński 2. 6907

MEBLE luksusowe, zwyczajne, solidne wykonanie na dogodne warunki. — Sandker, Lwów, Zamarstynów, Lwowska 58. 6932-60

STANISŁAW PAWLAK, urodz. 1907, unieważnia książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Warszawa. 6895-3

WSPANIAŁE pianino zupełnie nieużywane do odstąpienia. Wiadomość: ul. Supińskiego 10, II. p. drzwi Nr. 6, między 3—5. 6946-6

ARMATURY do spawania metali

„PERUN"
„AIR LIQUIDE"
„GRIESHEIM"
„FRAMA"
„MESSER"
„ATLANTIC"

-- najtaniej --

„Perun" S. A Biuro sprzedaży

Lwów, Lwowskich Dzieci 11.

Telefon 78-73. 6571

Węgiel, koks

Nawozy sztuczne

Zboże siewne

dostarcza 684

JAN MIKUSZEWSKI

Lwów, ul. FILIŃSKIEGO 1

MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedajemy każdemu bez poręczyciela na nader dogodnych warunkach płatności 6429

SYSTEM AMERYKAŃSKI

Raty od 5 zł. — za gotówką 10 % taniej

Dom meblowy **„SILESIA" LWÓW**

3. BRAJEROWSKA 3.

Zakład Wulkanizacyjny

M. SERKESA

Lwów, Zielona 47. Garaże Imperial tel. 79 11.

Reparacje pneumatyków Samochod. gum powoz. kaloszy, śniegowców oraz przedmiotów gumowych. Zakład wyposażony w najnowsze aparaty. 5979-16

Specjalista PYJAM męskich i damskich

S. M. WILF

Lwów, Leona Sapiehy 2.

poleca się P. T. Publiczności. 6590 10

„OLLA" PREZERWATYWY ?.!

...delikatne jak żelazo trwałe jedynie tylko **„OLLA"** są ...

68 5

Fabryka futer „Chrom"

ul Gródecka 95. tel. 71—83.

skład Ruska 20.

poleca pierwszorzędne „biberole" i „nutrjety" oraz źrebiaki franc. po cenach fabr., farbuje i wyprawia wszystkie szlachetne futra na sposób lipski, przefarbowuje i naprawia noszone futra po cenach przystępnych. 6459-15

Wytwórnia kapeluszy damskich

„KAPELINA" Rynek 14

poleca swoje znane wyroby. 6348

Rok założenia 1880.

Najstarsza wytwórnia wyrobów **metalowych**

W. Netroufal

Lwów, ulica Blacharska I. 1.

wykonuje wszystkie roboty metalowe, kościelne i galanteryjne, oraz niklowanie 6 01

Zakład chemicznego czyszczenia odzieży

M. SOROKA

Lwów, Kochanowskiego 45.

wykonuje wszelkie roboty w zakres wchodzące. 6300-10

Herby i monogramy w kamieniach szlachetnych

BODEK Hotel Europejski Pl. Marjacki 4. 6141

Krajowa chem. Farbiarnia i Pralnia

Jana Daszkiewicza

ul. Podlewskiego 3.

przyjmuje garderobę męską i damską do farbowania i czyszczenia. 6051-2

ZAKŁAD INSTALACYJNY I ELEKTROMECHANICZNY

Marcina STĘPKOWSKIEGO

Lwów, ul. Źródlana 11. Telef. 21 09. Specjalność: Naprawa dynamo maszyn i motorów elektrycznych. Silniki i prądnice własnego wyrobu. 6904-20

Meble klubowe, garnitury salonowe

poleca gotowe i wykonuje na zamówienie firma tapicersko-dekoracyjna

JANA ORTNERA, Lwów,

ul. Sykstuska 41. 5771

DO KINA „PALACE" ZA DARMO

MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

KONOPACKI, Szymonowiczów 5.

GRUBER G., Zielona 4.

SCHOLTA JÓZEF, Gródecka 127.

MESSING JANINA, Zamarstynowska 1. 41.

DUTKIEWICZ MIECZYSŁAW, Cicha 1. 3.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykuch 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łanów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej". Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.